Arkusz I.

Nr 84. Dnia 18 Kwietnia Środa. Dnia 6 (18) Kwietnia 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rubli sr. 6** (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Apolonjusza Męczennika.
Jutro: S. Hermogenesa Męczennika.
Piątek: Sulpicjusza i Serwiljana.
Sobota: S. Anzelma Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 59 | Długość dnia godzin 14 m. 2
Zachód „ „ 7 m. 1 | Przybyło „ „ 6 m. 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: *Opieki S Józefa* i ŚŚ. Sotera i Kaja.
Poniedziałek: Ś. Wojciecha B sk. Męczennika.
Wtorek: ŚŚ. Bony Panny i Fidelisa.
Środa: Ś. Marka Ewangelisty.

— Podczas wczorajszej Nowenny do Ś-go Antoniego, w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, Wotywę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, celebrował JX. kanonik Bogdan, Słowo zaś Boże wygłaszał JX. Prosper Targoński, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno. Uroczysta procesja wewnątrz kościoła, której assystowali licznie zebrani członkowie bractwa Ś-go Antoniego, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym wiernym, zakończyło wczorajszą Nowennę.

— Onegdaj, 4 (16) kwietnia, jako w dniu poświęconym pamięci cudownego ocalenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, po liturgji św., nabożeństwo dziękczynne, w obecności wyższych władz wojskowych i cywilnych. — Tegoż dnia odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.

— Ukazem Świątobliwego Rządzącego Synodu, otrzymanym przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, z dołączeniem Najwyższego Manifestu, dano znać o zgonie Syna Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Wielkiego Księcia Aleksandra Włodzimierzowicza.

Nabożeństwo żałobne za zmarłego Wielkiego Księcia odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza wczoraj, w katedrze prawosławnej, o godzinie 12-tej w południe, po odczytaniu Najwyższego Manifestu, w obecności wyższych władz wojskowych i cywilnych.

Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa żałobne we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan raczył udzielić, 27-go marca r. b., w Wydziale Kontroli Państwa, następujące ordery:
Orła Białego—zarządzającemu komisją rewizyjną tymczasową, sekretarzowi stanu, radcy tajnemu Ostrowskiemu.

— 18-go marca r. b.:
Św. Anny klasy 2-ej — starszemu rewizorowi izby kontrolnej warszawskiej, radcy stanu Januszkiewiczowi.
Św. Stanisława klasy 2-ej — sekretarzowi izby kontrolnej lubelskiej, radcy dworu Głybowskiemu.
Św. Stanisława klasy 3ej pomocnikowi rewizora izby kontrolnej łomżyńskiej, radcy dworu Grynaszkiewiczowi i pełniącemu obowiązki rewizora izby kontrolnej warszawskiej, sekretarzowi kolegjalnemu Duninowi.

— Najjaśniejszy Pan, na poświadczenie przez Ministra Spraw Wewnętrznych o odznaczającej się gorliwości i pożytecznej służbie niżej wymienionych osób duchownych obcych wyznań, Najmiłościwiej raczył, 27go marca r. b., zaliczyć ich do orderów:
Św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 3ej,— wice-prezesa konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, superintendenta jeneralnego Everta.
Św. Stanisława klasy 2-ej — księdza rzymsko-katolickiego, przełożonego kościoła parafjalnego św. Trójcy w mieście Wazszawie, byłego nauczyciela religji w aleksandryjsko-maryjskim instytucie panien w Warszawie, Wincentego Urbanowicza.
Św. Stanisława klasy 3ej: księży rzymsko-katolickich: nauczyciela religji w instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, Piotra Busiakiewicza i przełożonego parafji Sieluń, w powiecie makowskim, w guberni łomżyńskiej, Aleksandra Budnego; pastorów ewangelicko augsburskich, kaznodziejów parafji: prażuchowskiej, w guberni płockiej i zarządzającego parafją sobiesieńską Chrystjana Jarneckiego; konińskiej i zawiadującego filją Maślaki, w tejże guberni, Hermana Hintza. (Dz. W.).

— Minister Spraw Wewnętrznych, z Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, objął 3 (15) b. m. zarząd powierzonego mu Ministerstwa. (Dz. W.).

— Minister Finansów, uznając za słuszne uwzględnić zasługi fabrykanta fortepianów w Warszawie F. Seydlera, który na byłej wystawie międzynarodowej w Filadelfji w 1876 roku dostąpił szczególnego odznaczenia za wyborne przymioty przysłanych na wystawę wyrobów swoich, za co sąd międzynarodowy biegłych przyznał mu w nagrodę medal ustanowiony dla tej wystawy, udzielił fabrykantowi F. Seydlerowi prawo korzystania z wyobrażenia herbu Państwa na szyldach i wyrobach należącej do niego fabryki. (Dz. W.).

— Po wypuszczeniu pierwszej partji sanitarnej, która na wypadek wojny wyuczaną była w szpitalu wojskowym ujazdowskim w Warszawie, przepisów obchodzenia się z chorymi i ranionymi, — otwierają się przy tymże szpitalu nowe kursa dla drugiej partji mężczyzn, który również jak pierwsi pragnęliby przygotować się do czynności sanitarnych.

Zawiadamiając o tem, Zarząd Warszawski Towarzystwa Czerwonego Krzyża wzywa kandydatów pragnących, po wysłuchaniu kursów, poświęcić się, w sprawie ludzkości, służeniu ranionym, aby się zgłaszali z swemi żądaniami do kancelarji szpitala ujazdowskiego w Warszawie codziennie od godziny 11 do 1-szej z południa.

Osoby, które są niniejszem wezwane, obowiązane są umieć czytać i pisać i mniej więcej posiadać dostatecznie język ruski, — oraz przedstawić świadectwo policyjne o dobrem prowadzeniu się i o wieku uwalniającym od poboru wojskowego.

W czasie nauki w szpitalu, trwającej od 6 do 7 tygodni, otrzymywać będą kosztem Towarzystwa Czerwonego Krzyża stół i pomieszczenie, jakie mają będący w służbie szpitala.

Wszedłszy do służby czynnej Towarzystwa przy rozwinięciu wojennych działań, zapewnione sobie mieć będą oprócz żywności służbowej, płacę, która za posługę wewnątrz lazaretów Cesarstwa wynosić będzie po rs. 15, a za posługę na teatrze wojennych działań po rs 25 miesięcznie.

O bliższych szczegółach, osoby wzywane, objaśnione zostaną przez Sekretarza w kancelarji szpitala wojskowego ujazdowskiego. 2—3

W kwestji cukrowej.

—*pp.*— Gazeta *Nowoje Wremia* podając przed kilkoma dniami wyniki dochodowe z akcyzy cukrowej, przytacza zarazem propozycję, wystosowaną jakoby, przez wielkich przemysłowców cukrowych, zmierzającą do zwiększenia dochodów skarbu przez podwyższenie dotychczasowej akcyzy, pod warunkiem zwrotu takowej w całkowitości, od cukru za granicę wyprowadzonego.

Oryginalny ten pomysł i przez inne dzienniki w dobrej wierze powtórzonym został.

Pomijając nieprawdopodobieństwo istnienia tak naiwnych kontrybuentów, którzyby dopraszali się o zwiększenie obarczających ich ciężaru podatkowego, pomysł ten, dowodzący zupełnej nieświadomości stosunków i położenia przemysłu cukrowniczego, żadną miarą w głowach producentów powstać nie mógł.

GARDŁOWA SPRAWA.

(Dokończenie.—Patrz Nr 83).

Gdy się to dzieje, w „izbie pańskiej“ czyli radzieckiej ratusza krakowskiego podwojski ratuszny i słudzy krzątają się raźno około przygotowania sali na przyjęcie sądu. Nie było już w stawie na Grzegórzkach ładnego tataraku, więc piaskiem i choinką wysypywano podłogę, stół zaś długi dębowy, na krzyżowych nogach, rzeźbiony może przez którego z uczniów Wita Stwosza, okryto wzorzysto haftowaną czerwoną makatą, postawiono na nim krucyfiks srebrny złocisty, a obok niego świeczniki z woskowemi świecami, dalej złożono wielki kałamarz srebrny radziecki, i parę ksiąg oprawionych w skórę, ozdobnych misternemi klamrami.

Sala przedstawiała widok piękny i okazały. Duża czworokątna, oświetlona wielkiemi oknami, oprawionemi w kamienne otoki, na których dłuto rzeźbiarza wycięło wiele misternych linij, splatających się wdzięcznie z sobą, miała ozdoby lekkie i przezroczyste. Linje z otoków samych wybiegły po nad czoła okien, i tam zakwitły przepysznemi wzorami, oddanemi plastycznie, w trójkątnem, niby tympanowem zatoczeniu.

Zgodnie z charakterem ornamentacyjnym okien, rozpięło się nad salą wysokie, gwiaździste sklepienie. W środku jego widzimy duży zwornik, zamknięty pięknym rzeźbionym herbem starego grodu, z którego rozpływają się naokół żebra sklepienne lekkim prociem linij, i wiążą w gwiaździste kształty. Bogata i harmonijna polichromja i lazurowy błękit, rozlany na polach sklepiennych, wraz ze złotemi gwiazdami, to tu i owdzie połyskiwały z kamiennym stropów— podnosiły jeszcze bardziej wdzięk architektoniczny i rozlewały po sali pogodę.

Tkane obicia czyli szpalery spływają falisto po ścianach sali, a na ich tle rozwieszono obrazy różnej treści i szereg konterfektów. Znacznie wyżej na murach starych wabią oko polichromją malowane *al fresco* postacie świętych i wizerunki królewskie, które tuż pod fryzem sklepiennym, wieńcem obiegają całą salę naokół.

W tej to wspaniałej „izbie pańskiej“ krakowskiego ratusza ma się za chwilę odbyć sąd na Morawickiego. Wszystko już przygotowane na przyjęcie panów, nawet i w zagrodzie żelaznej, kratowej, stojącej pod oknem, a przeznaczonej dla pisarza radzieckiego, przygotowano księgi i różne przybory piśmienne.

Zaledwie służba wyszła, a podwojski jeszcze coś poprawiał na stole — a już pan burmistrz z radnymi ławnikami i pisarzem przybyli do sali. Wkrótce za nimi nadszedł JMpan Stanisław Płaza, starosta ojcowski, i burgrabia zamku krakowskiego Michał Maleszewski, wielkorządca krakowski i żupnik olkuski, oraz inni urzędnicy grodzcy.

Panowie grodzcy, powitawszy burmistrza i radnych, zasiedli około jednej strony stołu podczas gdy drugą zaczęła zajmować rada miejska.

Lewe miejsca zajęła rada siedząca, to jest radni młodsi; po prawym boku burmistrza usadowili się starsi rajcowie.

Nie brakło też dziś żadnego rajcy, nawet i ławnicy z wójtem zasiedli około radzieckiego stołu. Morawicki popełnił gwałt publiczny, dopuścił się zabójstwa na obywatelce krakowskiej, więc pospieszyła cała rada, aby wymierzyć nań surową sprawiedliwość. A że zabójca *bene natus*, przeto pan starosta, burgrabia i urzędnicy grodzcy obowiązani byli brać udział w sądzie.

Pan starosta ojcowski zagaiwszy posiedzenie, wezwał burmistrza o wniesienie sprawy, który niebawem imieniem Strasza w takiej formie fakt przedstawił:

— Jan Morawicki, szlachcic, niepomny na bojaźń Boga, na przepisy religji i ludzkości, w upłyniony dzień czwartkowy, przyjechawszy przed dom Strasza Walentego w ulicy Florjańskiej, utrzymującego dom zajezdny, usiłował gwałtownie tamże stanąć gospodą, dokąd go żona jego Helena, przy nadziei będąca, wzbraniała się przyjąć, zrażona niedawnem burzliwem zachowaniem się jego w tejże gospodzie, i drzwi od sieni zamknąć kazała, który to Morawicki oknem do niej z rusznicy wystrzelił i dwoje niewinnych istot życia pozbawił...

Oskarżony Morawicki i rodzina jego byli obecni oskarżeniu, i z ponurem obliczem słuchali słów żądających pomsty... Jeszcze nie przebrzmiał uroczysty głos burmistrza—gdy nagle otwarły się podwoje i do sali sądowej wniesiono mary, a na marach tych zwłoki nieszczęśliwej ofiary, czarnym kirem okryte. Zwyczaj wnoszenia zwłok zamordowanego do sądu, na świadectwo przeciwko zabójcy, był od wieków praktykowany.

Widok śmierci, widok bladych lic zamordowanej niewiasty, wywołał głębokie i posępne wrażenie na obecnych. Rodzina zabójcy odwróciła oczy, a pan Jan, nieszczęśliwy zabójca zapłakał serdecznie, jakby żalem głębokim przebłagać chciał ofiarę swego szału i serca swych sędziów...

Nie nie rzekł przeciwko oskarżeniu, milczał skruchą zdjęty i grozą — a gdy rodzina podsądnego zabrała głos w jego obronie, przerwał jej, płacząc rzewnie, następującemi słowy:

Cukrownictwo stanowiące jednę z najważniejszych gałęzi przemysłu fabrycznego w Cesarstwie, u nas zaś najważniejszą, obecnie w najopłakańszem znajduje się położeniu. W największej [illegible] fabryk ceny zbytowe towaru nie pokrywają kosz[illegible]w produkcji, niektóre tylko, a jest ich bardzo m[illegible] osiągają zaledwie wyrównanie, bez żadnych a[illegible]sków, o zyskownie zaś produkujących w tera[illegible]m czasie nie wiemy.

Owo chwianie się, kwitnącej nieda[illegible]o industrji datuje właśnie od czasu stopniowego podwyższania akcyzy, która z 50 kop. od puda normalnego, w roku 1872, do kop. 70, od sierpnia zaś 1875, do kop. 80 podniesiono, pochłania spodziewany czysty zysk przedsiębierstwa.

Położenie cukrownictwa było atoli znośnem, w obec łatwości osiągania kapitału obrotowego na umiarkowany stosunkowo procent, wynoszący około 6%.

Dotkliwe zatamowanie kredytu, brak kapitałów rozporządzalnych, ogólna stagnacja spekulacyjna, we wszystkich gałęziach przemysłu, a więc i w cukrownictwie, widoczne zmniejszenie się konsumcji z jednej, a trzeba przyznać nieoględny nadmiar produkcji, wyrażające się w obecnych cenach detalicznych, stopniowe, jakkolwiek nieznaczne obniżanie ceł wchodowych od cukru zagranicznego, wzmaganie się ceny robotnika i materjału surowego (buraków) w naszym mianowicie kraju, wszystkie te niepomyślne, a zbiorowo w ciągu dwóch ostatnich lat działające okoliczności boleśnie podkopały industrję cukrowniczą.

Dość przytoczyć, że gdy w roku 1874 wedle arcyniedokładnej statystyki urzędowej, wprowadzono z zagranicy 270000 pudów, w roku 1875 przywóz wynosił przeszło 800000 pudów.

O przemytnictwie nie wspominamy.

Ogólny wynik produkcji 1876 r. łącznie z zapasami lat poprzednich i zasobem zagranicznym na miejscu znajdującym się, skromnie ustanowić możemy na 15 miljonów pudów, przyjmując zaś za rzeczywistość nieprawdopodobne spożycie normalne po 5 funtów na głowę, czyli 10000000 pudów, spotykamy się z nadmiarem zasobu, w ilości 5 miljonów pudów, na zbyt których na miejscu liczyć niepodobna, a tymczasem nowa kampanja cukrownicza, nowego dostarcza towaru.

Nic więc dziwnego, że składy fabryczne i komisowe trzeszczą z przeładowania towarem, trudno znajdującym nabywcę, i wtedy właśnie, gdy obmyślenie środków już nie ulgi, lecz ratunku dla tak potężnej industrji, łoniącej w sobie setki miljonów kapitału, dającej zajęcie tysiącom rodzin, jest rzeczą naglącą, romantycy finansowi dziennikarstwa występują z propozycjami podwyższenia podatku.

Na szczęście władza skarbowa trzeźwiej ocenia położenie. Zapewniony zwrot akcyzy jakkolwiek nie jest środkiem stanowczym, radykalnym, przy zbiegu jednak wyjątkowo pomyślnych lecz przemijających okoliczności, jako to: notorycznym nieodborze cukru z osad zamorskich, i nieurodzaju buraków we Francji i Belgji, oraz niepraktykowanie wysokich kursach waluty zagranicznej, stanowiący tym sposobem nadspodziewany nadzysk dla sprzedawców, otrzymujących cenę towarową w monecie zagranicznej, wreszcie sam fakt odbioru akcyzy, normuje poniekąd trudną sytuację niektórych fabryk cesarstwa.

Dotychczasowa jednak działalność wywozowa nie polepszyła ogólnego położenia cukrownictwa. Zyskała na tem ta lub owa fabryka, ogół jednak jak bolał tak i boleje.

Dwa miljony pudów wyprowadzonego cukru nie sprowadziły jeszcze pożądanej równowagi pomiędzy zasobem gotowym i spożyciem prawidłowem.

Czynnik wywozowy ustanie z poprawieniem się kursów pieniężnych i spodziewanemi za granicą urodzajami.

A wówczas?

Tylko ograniczenie produkcji wewnętrznej, z jednej — obniżenie i to znaczne opłat i podatków z drugiej strony, może podźwignąć fabryki, dotyla zamożne i krzepkie, iż przesileniu potrafią stawić czoło.

Luźne sprawy.

— Rodak nasz Zygmunt hrabia Rzyszczewski, wychowaniec królewskiego instytutu w Medjolanie, obecnie oficer artylerji włoskiej i inżynier-technik, wydał przed niedawnym czasem w Rzymie cenne studjum ekonomiczne o przemyśle cukrowniczym krajowym (włoskim) pod tytułem: „Studi economici sull'industria degli zuccheri indigeni. Relazione a S. M. il Ministro d'Agricoltura, Industria e Commercio. Roma 1877.“ Praca ta na bliższą zasługuje uwagę z tego względu, iż szanowny autor pomieścił w niej wiele wiadomości i danych, tyczących się przemysłu cukrowniczego w Cesarstwie i w Królestwie Polskiem.

Studjum swoje dzieli hr. Rzyszczewski na trzy części.

W pierwszej opisuje czynności rolnicze przy uprawie buraków i zastosowanie ich w przemyśle — procesy i systemy fabrykacji cukru.

Drugą część poświęca analizie ceny kosztów uprawy buraków i samej fabrykacji w porównaniu z zagranicą (Francja, Belgja, Rossja, Królestwo Polskie).

W trzeciej przedstawia warunki umożliwiające rozwój przemysłu cukrowniczego we Włoszech.

Na końcu dzieła pomieszczony jest wzór kontraktu o uprawę buraków.

Cenna ta i sumienna praca hr. Rzyszczewskiego, w której autor zdradza gruntowną znajomość przedmiotu, powinna być przyswojona literaturze naszej. Daje bowiem w niej szanowny autor dokładny pogląd, faktami poparty, na fabrykację cukru i wszystko, co się jej tyczy, a nadto dostarcza wielu danych statystycznych, tem większej doniosłości, ile że porównane są z danemi tych krajów, w których przemysł cukrowniczy wysoko jest rozwinięty.

* * *

— (*Art. nad.*). — W numerze 70 *Kurjera*, w ar[tykule] o Krakowskiem Towarzystwie Wzajemne[go] Ubezpieczenia, autor wspominając o obywatelski[ch] zasługach tegoż Towarzystwa, chwali nowozapro[wadzony] rodzaj ubezpieczenia kosztów pogrzebo[wych], jako szczególniej dla niezamożnych osób przy[datny].

Otóż wiadomość ta może nie jednego w błąd wpro[wadzić] i na straty narazić, albowiem zagranicznym Towarzystwom Ubezpieczeń nie jest dozwolone pro[wadzenie] interesów w obrębie tutejszego kraju, a ubezpieczenie się w takichże Towarzystwach wzbro[nionem] jest pod rygorem prawa.

Zresztą i rodzaj ten ubezpieczenia nie jest wcale nowym, gdyż i Towarzystwa w Cesarstwie takowy oddawna z dobrym skutkiem praktykują.

I tak według tabelli XIII taryfy składek St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i kapitałów, — na które to Towarzystwo, — nawiasem mówiąc, — Rząd, po zwinięciu Dyrekcji Ubezpieczeń, przelał wszystkie ubezpieczenia życiowe, w tejże zawarte, może ubezpieczyć rs. 50, na koszta pogrzebowe osoba mająca lat 20 za kop. 93, osoba zaś 60-cio-letnia za rs. [..] kop. 45 rocznie, co zredukowane do rs. 15, odpowiadającym wartości 20 guldenom austrjackim, czyni kop. 28 i rs. 1 kop. 3½, a przeto znacznie taniej, jak w Krakowskiem Towarzystwie.

W razie zaś śmierci ubezpieczonego, pozostała rodzina, również bez żadnych formalności, za złożeniem polisy, może odebrać tu na miejscu zabezpieczony kapitał pogrzebowy. — *X.*

* * *

— Za mieszkańcami ulicy Drogi Górczewskiej i całego przedmieścia Woli, wstawiamy się do naszej municypalności; — skarżą się oni bowiem na aparaty Bergera, że te pozbywają się swej zawartości, czy to w dzień czy to w nocy, *na środku ulicy*, pomimo silnej opozycji obdarzonych powonieniem mieszkańców Drogi Górczewskiej.

Droga Górczewska należy przecież do miasta a nawet i posesje za Wolskiemi rogatkami doznają opieki naszej municypalności, dla czegoż więc Droga Górczewska ma być gorzej upośledzoną od innych ulic Warszawy, na których wprawdzie nie pachnie, ale nie tak znowu jeszcze jest źle, jak na drodze Górczewskiej.

A powtóre po cóż aparaty mają marnować to, co do zrobienia pudretty jest potrzebne?

Zapewnie te marnotrawne aparaty nie należą do pana Taubwurcla, ale czyby nie można zmusić wszystkich właścicieli podobnych aparatów do przerabiania tego, co wywożą, na pudrettę, tak dla korzyści rolników jak i dla czystości powietrza wokoło Warszawy.

* * *

— Nie broncie mnie daremnie — jam zabił Straszową!...

Kiedy jego samego pytać poczęto, odmówił zeznań odwołując się sam do oskarżenia, które zdaniem jego zgadzało się najzupełniej z prawdą.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków przez pana Strasza postawionych w liczbie jedenastu, z pomiędzy których Jakób Toruńczyk, stolarz, zeznał pod przysięgą:

— Widziałem, jak pan Morawicki przyjechawszy na koniu przed dom Walentego, posłał sługę o gospodę. Tam zawierano drzwi a pan Morawicki przypadłszy, strzelił oknem z rusznicy w dom. Tam krzykniono: „Zabił Morawicki!...“ a on też mówił: „Zabiłem, zabił...“

Dawid Scotus, kupiec krakowski, Zutter Paweł i Dunkan Jadam, sukiennicy, tak świadczą w sprawie Straszowej:

— Byliśmy przytem, kiedy pana Morawickiego pojmano, i gdy go na zamek przed JM. Pana podstarościego przywiedziono, i ten go pytał a on zeznał: „Strzeliłem, niechcącym zabił, jeżelim zabił, bom nie miał na nią żadnego gniewu,“ i tamże zaraz prosił o jednanie i dawał szeszet złotych, i to nam tamże zaraz jest oświadczono...

Zeznanie to charakteryzowało wymownie naturę i usposobienie zabójcy. Pan Jan popełnił zabójstwo w chwili namiętnego uniesienia, nie uczynił tego po namyśle i z refleksją złośliwą. Była to natura gwałtowna — ale skrusze dostępna. Krewni i przyjaciele oskarżonego podnosili to na jego obronę, a potępiając sam uczynek pana Jana, błagali usilnie, aby sąd raczej miłosierdzie niż surowość prawa na nim okazał, na nim, który tak okropnie zapomniał się w chwili nieszczęsnego szału.

Sąd zdawał się przychylać do obrony, ale Strasz nie chciał nawet słyszeć o żadnych układach. Małżonek zabitej, krwi za krew żądał, głowy za głowę, stawał jako mąż owdowiały i wołając o pomstę.

Daremnie pan starosta Płaza pragnął go nakłonić, aby się pogodził z Morawickim — unieziony żalem i zemstą Strasz w odpowiedź na te namowy zerwał kir ze zwłok swej żony, a wskazując na martwe skronie zabitej, donośnym zawołał głosem:

— Ja nie chcę złota i ugody, niech mi Morawicki żywą powróci małżonkę, a ja mu winę daruję!...

Po tak stanowczej odpowiedzi niepodobna było myśleć o zgodzie. Sąd porozumiawszy się, zanim przystąpił do orzeczenia sprawy, taką przysięgę odebrał od oskarżyciela:

— Ja Walenty Strasz, przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, że Helena żona moja nie od kogo innego, ani z niczych rąk, ale z rąk własnych pana Morawickiego zabita, który ją z rusznicy postrzelił i zabił, tak mi Panie Boże dopomóż.

Podobną przysięgę wykonali jeszcze dwaj inni świadkowie: Maciej Bielecki i Jakób Toruńczyk, mieszczanie krakowscy i na tem sprawa dojrzała.

Wyprowadzono Morawickiego ze sali, a za nim wyszli wszyscy obecni, nienależący do sądu.

Sąd przystąpił do rozważenia sprawy, a pan starosta ojcowski powstawszy, począł łagodzić występek oskarżonego i żądał wymierzenia kary pieniężnej a w najgorszym razie paromiesięcznej wieży. Również i wielkorządca krakowski przychylał się do zdania Płazy, ale panowie radni uparcie domagali się głowy zabójcy. Starosta ojcowski wystąpił na to z prerogatywami szlacheckiemi i usiłował zastosować je na obronę Morawickiego — ale nieprzebłagani mieszczanie odparli ten argument statutem toruńskim z r. 1521, według którego czyn Morawickiego musiał być uważany jako gwałt publiczny i zabójstwo, przeto jako taki pociągał za sobą karę śmierci.

Zdania zostały podzielone; wszczął się pomiędzy stronami spór namiętny. Podczas gdy pan starosta [..] jawnie bronił sprawy Morawickiego, pan żupnik o[..] kuski, burmistrz z radą i ławnikami trzymali się [..] parcie statutu toruńskiego, uchwaliwszy ani na jo[tę] nie odstępować od niego.

Spostrzegł pan Płaza, że nie podoła obronić oskarżonego, uciekł się więc do konstytucji z roku 153[.] i zażądał, aby całą tę sprawę oddać pod sąd królewski.

Zgodziła się na to reszta członków sądu z zastrzeżeniem, że przy wyroku swoim usilnie obstaje ob[..] stawać będzie w nadziei, że i król nie inne p[..] weźmie postanowienie.

Polecono pisarzowi miejskiemu zreferować całą sprawę w celu przedłożenia jej królowi. Poczem pa[..] nowie radni na znak sprawiedliwości swego sądu zwyszajem starożytnym umyli ręce w srebrnej mie[..] dnicy, która jeszcze przez Filipa Kalimacha r. 149[.] testamentem została radzie zapisaną.

* * *

Na tem się skończył obecnie sąd na Morawickiego, który aż do ostatecznego załatwienia sprawy, po[..] wrócił do ratuszowego więzienia.

Długo nie nadchodził wyrok monarszy. Król Stefan umarł w grudniu tegoż roku, więc sprawa jeszcze się dłużej przewlekła.

Dopiero 1587 roku snadź przyszedł wyrok Zygmunta III. Wypadł on zupełnie po myśli mieszczaństwa, bo w tymże roku zapisano — ze strasznym lakonizmem pomiędzy wydatkami miejskiemi:

Za kołderkę gdańską, co Morawickiego na ni[..] ścięto, groszy „dwadzieścia pięć“....

Sprawiedliwości stało się zadość!

F. K. Martynowski.

— *Warsz. Dniewnik* od jakiegoś czasu wprowadził bardzo starannie redagowany przegląd piśmiennictwa polskiego.

Pracom wybitniejszym poświęca obszerniejsze rozbiory, skrzętnie zaś notuje wykaz bibliograficzny wszelkich nowości literackich i to wychodzących nie tylko w Warszawie, ale i Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i innych miejscowościach.

Dowiadujemy się tu nie raz o książkach, o których nie spotkaliśmy dotąd w innych tutejszych pismach żadnej, choćby nawet luźnej wzmianki.

W ostatnich numerach rozpoczął *Dniewnik* druk tłomaczonej na język rossyjski znakomitej powieści Kraszewskiego „Macocha", którą podaje jednocześnie z powieścią Turgenjewa.

Niwa rossyjska, illustrowana, w Petersburgu wychodząca, ozdobiła swoje karty rysunkiem Grottgera „Mater dolorosa", skopjowanym przez Młodnickiego a rytym przez Regulskiego.

Ostatni numer *Wsiemirnoj Illustracji* ma rysunek Henryka Pilatego przedstawiający „Żebraka." Ciął na drzewie K. Krzyżanowski.

* * *

— Przed kilkoma dniami, podczas dość obficie padającego deszczu, byliśmy świadkami takiej sceny.

Nowym Światem kroczył pan X., nieco nam znany, bo w Warszawie zamieszkały obywatel ziemski. Ku niemu z przeciwnej strony zbliżał się chłopek, zapewnie z dóbr jego włościanin. Pokorny kmieć już na parę kroków naprzód odkrył głowę i po nizkim ukłonie, przemówił: „proszę Jaśnie Pana"...

Dalszej rozmowy nie słyszeliśmy, za to chroniąc się przed deszczem do poblizkiej bramy, mieliśmy sposobność czynić dalszej obserwacje.

Widzieliśmy więc, że rozmowa pomiędzy dziedzicem a kmieciem trwała kilka minut, deszcz spływał po odkrytem czole i głowie chłopka, mimo to Jaśnie Pan nie upoważnił go do jej nakrycia.

Już chcieliśmy podejść i gotowemi na ustach słowy, przemówić: „nakryj, bracie głowę," gdy przecie rozmowa koniec wzięła i po uniżonym do nóg ukłonie, chłopek oddalił się, nakrywszy czapką, obficie zmoczone włosy.

Patrząc na ten z zacofanej przeszłości obrazek, przyszła nam myśl, że zapewnie ten pan, według słów poety „łaskawie ledwo znosi, że i kmiecia Pan Bóg stworzył."

* * *

— Profesor szkoły handlowej w Dreznie Wilhelm Treuber wydał w roku bieżącym dwunastą edycję szacownego swego dzieła *Nelkenbrecher der Jüngere (Abriss des Geldevesens)* obejmującego systemat pieniężny, miar, wag i kursów wekslowych wszystkich prawie państw całego świata.

Obok naukowej wartości opartej na źródłach i badaniach naukowych, prof. Treuber posługiwał się głównie kurscetlami giełdowemi najważniejszych rynków pieniężnych, nie pomijając najmniejszych nawet, byle tylko samoistnie operujących miejscowości.

Znajdujemy tam notowania *Warszawy* na Berlin (Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Hamburg), Londyn, Paryż, Wiedeń i Petersburg.

Z rynków cesarstwa wymienione są: Petersburg, Archangielsk, Moskwa, Ryga, Odessa, Libawa, Rybinsk i Taganrog. Porównanie kursów wekslowych krótkich i długich stosownie do miejscowych zwyczajów jest uwydatnione.

Całość poprzedzona jest konwencją monetarną wiedeńską z r. 1857. Dekretami dotyczącemi zmiany systematu monetarnego cesarstwa niemieckiego oraz ustawą bankową niemiecką z 14 marca 1875 r.

Dzieła prof. Treuber powinno się znajdować na półkach każdego kantoru.

* * *

— Słowo do matek!

Dr Jan Stella Sawicki, inspektor szpitali galicyjskich, opracował dziełko p. t. „Rady dla młodych mężatek" — mające za zadanie oświecić młode matki i nauczyć je, jak wychować dziecię należy na radość rodziców i pociechę kraju!

Podręcznik ten gorąco zalecamy kobietom naszym — przepisy zaczerpnięte z doświadczenia wieków, a zamknięte na jego kartach, stosowane umiejętnie, mogą błogie zrodzić owoce.

Wydanie rzeczy tej staranne. (Nakład Bełzy we Lwowie — skład główny u Gebethnera i Wolffa).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Przeniesienie poczty z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Warecki nada też ostatniej części miasta inny ruch i życie. Już dziś okolice Świętokrzyzkiej ulicy i sąsiednich odczuwają wpływ przewidywanego zwiększenia się koncentracji interesów w tych stronach — z czasem wpływ ten będzie jeszcze potężniejszym, tembardziej, że w punkcie tym od S-go Jana osiedlają się trzy czy cztery redakcje pism codziennych.

= Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w niedzielę dnia 10/22 kwietnia r. b. o godzinie 1-ej po południu w sali zebrań uroczystych Uniwersytetu magistrant Karol Dunin będzie bronił publicznie rozprawy na stopień magistra prawa cywilnego, na temat „O prawie Mazowieckiem." Opponentami z urzędu są naznaczeni: profesor zwyczajny katedry prawa cywilnego, Rz. R. St. Holewiński i docent katedry historji prawodawstw słowiańskich Zygiel.

= W dniu wczorajszym wyszedł 50 zeszyt dzieł dramatycznych Wiliama Szekspira zawierający dwie komedje: „Wieczór Trzech króli lub co chcecie" i „Zimowa powieść," obiedwie przekładu L. Ulricha. Zeszyt ten jest już ostatnim i kończy to piękne wydawnictwo podjęte nakładem spółki wydawniczej księgarzy.

= Opowiadano nam, iż wylew rzeki Bugu przy Terespolu, tak był szybki i gwałtowny, iż kilka osób zaskoczonych w drodze uratowało się jedynie wyprzęgnięciem koni, na których unieśli życie z niebezpieczeństwa.

Dotąd można widzieć stojące w błocie po drogach opuszczone wozy i bryczki.

Dziś w Terespolu wody już nie ma, tylko naniesiony muł stanowi nieprzebyte błoto. Za to pola okolicznych wiosek, przedstawiają widok małych jezior.

Woda zniszczy oziminy, nadzieję na przyszłość biednych chłopków, którym przedtem całą prawie uniosła chudobę.

Zieleniejące już łany, trzeba będzie na nowo zorać i zasiać — ale czem?...

= Dziś mija 23 lat od śmierci znakomitego kompozytora i artysty Józefa Elsnera.

Rzadko czyja osobistość w społeczeństwie naszem odznaczyła się tak niestrudzoną działalnością i pracą jak Elsner. Jako dyrektor opery polskiej, jako twórca tylu znakomitych dzieł muzycznych i muzyki kościelnej, w której dosięgnął istotnie szczytu, jako dyrektor konserwatorjum muzycznego warszawskiego, którą to godność piastował przez lat dziesięć od 1821 do 1831, Elsner zawsze pracował z zapałem, pozostawiając po sobie niezatarte ślady i owoce swych trudów.

Dwadzieścia sześć większych i mniejszych oper, mnóstwo kompozycyj muzyki kameralnej, nareszcie mnoga ilość utworów religijnej treści pozostała po zmarłym bogatem dla potomności dziedzictwem.

Wielkie oratorjum muzyczne w dwóch częściach pod tytułem „Męka Zbawiciela" uważane słusznie za jedno z arcydzieł muzycznych, które wszystkiego trzykrotnie było w Warszawie wykonywane,—przy trzeciem i ostatniem wykonaniu już po śmierci autora w r. 1854 miało posłużyć na zebranie funduszu tak na pomnik zmarłego mistrza jako też na wydanie „Oratorjum."

Z dwóch celów, wszakże jeden tylko został osiągnięty.

Na Powązkach wzniesiono pomnik Elsnerowi — oratorjum jednak dotąd nie jest wydane i Bóg wie czy kiedy doczeka się wydania.

A jednak byłby to świetniejszy, bo niespożyty nagrobek — przynależny i sztuce i pamięci zasłużonego męża.

= Pan Jan Land, który w sposób iście bohaterski, przy ostatnim pożarze w Łodzi wyratował z płomieni Dawida Mandla, doczeka się podobno publicznej nagrody.

= „Cantique des Cantiques" — nader wdzięczna kompozycja Alkana, grana z nadzwyczajnem powodzeniem przez Wieniawskiego, wydaną została przez Sennewalda.

= Według kursujących pogłosek, wszyscy maszyniści drogi żelaznej Warsz: Wied:, kawalerowie, otrzymali propozycję udania się na drogi południowe Cesarstwa, celem pełnienia służby na parowozach przy tranzlokacjach wojsk.

= Jutro w Zjeździe Sędziów Pokoju guberni warszawskiej, będzie sądzoną w drugiej instancji ciekawa sprawa kolei Nadwiślańskiej z p. B., właścicielem części Szmalowszczyzny, który wskutek wyroku sądu gminnego, zatrzymał na swych gruntach, przy pomocy komornika, pociąg roboczy tejże kolei, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

= Ze świata sztuki!

Szczególniejszą uwagę publiczności paryzkiej, zwróciła na siebie nasza rodaczka Amelja Majdrowiczówna, która już przed trzema laty, jako pianistka, odznaczała się na koncertach, dawanych w sali Herz'a.

Krytycy artystyczni, a między nimi znany Paul de Saint-Victor w *Moniteur Universel*, odzywają się z wielkiemi pochwałami dla panny Majdrowiczówny.

Korrespondent *Gazety Warszawskiej* wspomina o pani Kossakowskiej, której talent śpiewacki wysoko cenią znawcy.

Pani Kossakowska jest uczennicą pani Viardot-Garcia.

Występowała temi czasy w klubie artystyczno-literackim, gdzie śpiewała arję z opery „Hamlet" przez Ambrożego Thomas'a.

Pani Kossakowska szczególnie zachwyciła publiczność mazurami Chopin'a, które odśpiewała po polsku. Po raz to pierwszy podobno usłyszano mowę polską na koncertach paryzkich. Wybredni Francuzi z przyjemnością ją słuchali. Podobno pan Halanzier ma zamówić panią Kossakowską na stałą śpiewaczkę do Nowej Opery, gdzie już chlubnie są znani bracia Reszkowie i Józefina Reszkówna.

Utalentowana fortepianistka Natalja Janotówna bawi, jak to już donosiliśmy, zagranicą. Po sześciu koncertach danych w Hollandji i Niemczech, znajduje się obecnie w Berlinie. Wezwana na dwa koncerty do Dworu, dała się tam słyszeć. Cesarstwo Niemieccy, Brazylijscy i książę Belgijski z małżonką, obecni na tych koncertach, słuchali gry naszej młodej pianistki z zadowolnieniem, które jej osobiście wynurzyć raczyli.

Artystka grała kompozycje Bacha, Schumana, Liszta i Moniuszki (poloneza „Pan Chorąży)."

Panna Janotówna wkrótce powraca do Warszawy.

= Rozproszone po czasopismach poezje Mirona, zostaną wkrótce zebrane i w osobnym tomie wydane przez p. J. Kaufmana.

= Działo się to w Piotrkowie, dnia 7-go maja roku przeszłego 1875, w teatrze Spahna.

P. Dyonizy Skurzalski, wyjaśniał w publicznym odczycie „Skutki i przyczyny dobrowolnego u nas bezżeństwa."

Przypomniawszy sobie tę chwilę po dwóch latach, obserwator tej kwestji, zbroszurował go (odczyt), czerwonemi opatrzył okładkami i dziś w świat wypuścił!

= Nieznana w Warszawie dwu-aktowa opera Moniuszki „Bettly", przedstawioną zostanie po raz pierwszy na scenie teatru amatorskiego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w dniu 21-go b. m., to jest w sobotę.

W wykonaniu tego dzieła nieodżałowanego mistrza, przyjmą udział: pani Zofja Zachorowska, pp. Mieczysław Horbowski i Jarosław Szultz, oraz chóry i orkiestra Konserwatorjum Warszawskiego, pod dyrekcją p. Gabrjela Rożnieckiego.

Sprzedaż biletów na to przedstawienie, odbywać się będzie od jutra codziennie w kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście, rano od godziny 11-tej do 1-szej, a po południu od 5-tej do 7-mej.

Tamże zamówione bilety mogą być odebrane.

= Czwartą prelekcję hr. Stanisława Tarnowskiego, rozpoczęła drukować Kronika Rodzinna.

= „Rzecz o chwastach i o sposobach zupełnego ich wytępienia" przez Ludomiła Jastrzębowskiego. Pod tym napisem ukazała się z drukarni Jana Noskowskiego broszurka omawiająca dokładnie na 47 stronnicach ten ważny dla gospodarstw rolnych przedmiot.

= Liczba psów posiadanych przez mieszkańców miasta, z czwilą nałożenia od nich stosownego podatku, co rok jest ściśle kontrolowaną. W czasie obecnym spis ten podlega sprawdzeniu, a jednocześnie od właścicieli ściąganą jest przypadająca kasie miejskiej należność.

= W początku przyszłego miesiąca mianowicie d. 12 maja odbędzie się w Warszawie (dom Nr. 1348) zebranie warszawskiego towarzystwa przemysłu kamiennowęglowego i górniczego. Zakres rozpraw na tem zebraniu nadzwyczaj ma być szeroki. Instrukcje dla zarządu, określające jego władzę i czynności, ustanowienie planu działań i kosztorysu na rok 1877, oznaczenie sumy na nieprzewidziane rozchody, określenie wynagrodzenia członkom zarządu i komisji rewizyjnej etc. etc., oto bogata treść porządku dziennego zebrania.

= Pełnomocnicy przy sądach (prywatni adwokaci, *czastnyje powierennyje)*—będą podobno mieli prawo po przepisanym przeciągu lat, i po złożeniu egzaminu otrzymywać nominacje na adwokatów przysięgłych, lecz ci tylko, którzy ukończyli kurs gimnazjalny, lub złożyli egzamin z tegoż kursu.

= Hotel Europejski po skończeniu budującego się teraz skrzydła będzie miał przeszło dwieście numerów do użytku gości. Jest to cyfra wcale pokaźna, której się i pierwszorzędne zagraniczne hotele nie powstydzą.

= Księgosusz, grasujący w powiatach: warszawskim, łowickim, nowo-mińskim i górno-kalwaryjskim został już zupełnie uśmierzony.

= Podobno pan Emil Deryng, reżyser sceny warszawskiej, otrzymał pozwolenie władz wyższych na założenie prywatnej szkoły dramatycznej.

= Zacharyasiewicz podróżuje po Włoszech. Był on już w Wenecji, Rzymie, Neapolu—obecnie bawi w uroczem Sorrento, zkąd jedzie do Kapui, Neapolu, a później na Genewę, Turyn, Medjolan, wróci do „mórz królowej.“—Powieściopisarzowi towarzyszy Kloss, rzeźbiarz i poeta, dobijający się rozgłosu.

= Rada Zarządzająca Towarzystwa dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej zezwoliła na przewiezienie z Włocławka 100000 szt. cegły do budowy kościoła w Ciechocinku za opłatą do połowy zniżoną.

= Pomiędzy okazami, któremi — jak to wczoraj donieśliśmy — hr. Konstanty Branicki zaopatrzył tutejszy gabinet zoologiczny, znajdują się rzadkości ornitologiczne, pochodzące z Chin południowych, Afryki środkowej, oraz Ameryki. Na baczną zasługują uwagę: najwspanialszy gatunek bażanta (Phasianus Amherstiae), i Numida Vulturina z Zanzibaru, ciekawy gatunek Petrela, z wyspy św. Pawła.

= W tym jeszcze miesiącu odbędą się dwa ogólne zebrania, jedno w dniu 26 kwietnia Banku Dyskontowego Warszawskiego, drugie w dniu 30 kwietnia Warszawskiego Banku Handlowego. Na pierwszem, oprócz rozpatrzenia sprawozdania i bilansu za rok 1876 i wyboru trzech członków rady i zarządu, poddane będą dyskusji przepisy projektowanej kasy wsparcia dla służących w banku. Na zebraniu Banku Handlowego przedmiot rozpraw stanowić będzie rozpatrzenie bilansu za rok zeszły wraz z podziałem dochodów i ustanowieniem wysokości dywidendy—i wybór członków rady tudzież deputata na miejsce ubyłych.

= Panna Szczepkowska córka zasłużonego artysty opery, obdarzona wokalnym talentem, wystąpi pierwszy raz na scenie Teatru Wielkiego w nadchodzący piątek w operze „Trubadur.“

= Reżyserja dramatu czyni przygotowania do wystawienia na sezon letni szekspirowskiego „Makbeta.“ Próby z tej tragedji rozpocząć się mają po powrocie pani Rakiewicz z Poznania, gdzie obecnie występuje gościnnie z wielkiem powodzeniem. Pani Rakiewiczowa w rzeczonej tragedji przedstawi rolę Lady Makbet. Makbeta ozdobi także swoim talentem panna Deryng.

= Kościół Ś go Józefa Oblubieńca (dawniej Karmelitów) na Krakowskim - Przedmieściu przyozdobił się odsłoniętą wczoraj tablicą pamiątkową zmarłego w roku zeszłym budowniczego Leona Karasińskiego. Tablica, odznaczająca się artystycznem wykonaniem, nosi w górnej swej części płaskorzeźbowy portret zmarłego. Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza p. Bolesława Syrewicza.

= Na ulicy Szpitalnej przystąpiono obecnie do przebudowania długiej jednopiętrowej kamienicy i w tym celu wzniesiono odpowiednie oparkanienie; że zaś jednocześnie odbywa się tu naprawa bruku, komunikacja więc nawet piesza jest utrudnioną.

=Świetna municypalności! chciej łaskawie zwrócić uwagę swoją na źródło sączące wodę z gór dynasowskich przy ulicy Oboźnej.

Woda nie z rury, lecz płynie dziś z rozwalonych cegieł.

Wszak uczciwsze oporządzenie tego miejsca, nie uszkodzi znów tak wielce budżetu.

= Dowiadujemy się, że zawieszony czasowo w wydawnictwie *Ekonomista*, w nowej odradza się postaci. Ma to być pismo tygodniowe, na podobieństwo tejże samej nazwy i rodzaju publikacji angielskiej, francuzkiej i włoskiej. Upoważnienie ze strony władzy wydanem już zostało.

= Dom dawniej Steinkellera przy ulicy Trębackiej ma w tym roku uledz gruntownej reparacji i przeróbce, która mu nada estetyczniejszą i odpowiedniejszą obecnym wymaganiom powierzchowność. W dziedzińcu tego domu stanąć mają jeszcze obszerne oficyny.

— Wydział Opieki Kolegium parafji Ewangielickiej tutejszej, podaje niniejszem do wiadomości, o rezultacie koncertu danego dnia 12 b. m. na korzyść ubogich Sierot i Starców, przez tenże Wydział utrzymywanych. Wpłynęło ze sprzedaży biletów rs. 753 k. 50, za programy rs. 107, naddatki rs. 180, w ogóle rs. 1040 k. 50, wydatki wynosiły rs. 134 k. 63, czystego przeto dochodu pozostało rs. 905 k. 87. W naddatkach mieszczą się, oprócz daru JW go Hrabiego Kotzebue rs. 50, znaczniejsze ofiary od J. W. za 2 bilety rs. 50, L. K. za 1 bilet rs. 25, G. B. za 1 bilet rs. 15, G. F. za 1 bilet rs. 10, J. W. za 1 bilet rs. 10, pani A. R. rs. 9, I. za 2 bilety rs. 10, I. R. za 2 bilety rs. 10, naddatki po 3 ruble, od pp. I. S., B., M., K. B. i od Dra M. Malcza.

Wydział Opieki w imieniu ubogich, składa niniejszem, najszczersze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom—W-u Wilhelmowi Troschel, który raczył się podjąć artystycznego kierunku koncertu, wszystkim amatorkom i artystom, którzy tak chętnie przyjęli w tymże koncercie udział, niemniej pp. Gebethner et Wolff za bezinteresowne udzielenie ze swego składu fortepianu i melodikonu, a nakoniec szanownej publiczności, która licznem zebraniem przyłożyła się do pomyślnego rezultatu.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Za sprzedany wózek rs. 10 dla największej nędzy; H. B. rs. 1 dla ucznia, K. — G. L. rs. 1 na światło przed kościołem Przemienienia Pańskiego.

— Potrącone z pensji służącej Ludwiki jako kara za nieposłuszeństwo i włóczęgę 50 kop. dla biednych do uznania redakcji.

— *(Art. nad.)* Załączone rubli dwa upraszam przyjąć łaskawie i wręczyć dla ubogich nie mogących pracować rzemieślników stosownie do uznania redakcji—*M. B.* z pod Garwolina.

— Pan W. Z. złożył dla biednych do uznania naszego 5 sztuk ubrania.

— Pierścień z brylantem z kwesty pozostały, wczoraj ostatecznie kupiony został u p. L. Wapińskiego za rs. 37, która to kwota włączoną zostanie do dochodu z kwesty tegorocznej Wielko-tygodniowej.

— *Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że z procentów od funduszu stałego rs. 7 500 przez ś. p. Dra Jana Bącewicza zapisanego na coroczne wsparcie 5ciu wdów po lekarzach krajowych wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych, po lekarzach krajowych innych wyznań, ma być udzielane w dniu 12 (24) czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, wsparcie za rok 1877 dla każdej z 5ciu wybrać się mających wdów po lekarzach, po rs. 90.— Wdowy po lekarzach, któreby życzyły sobie ubiegać się o wsparcie z legatu ś. p. Dra Bącewicza, mogą zgłosić się z należytemi dowodami do pp. inspektorów lekarskich właściwych guberni Królestwa, jako członków komitetu; w Warszawie zaś do p. inspektora lekarskiego m. Warszawy lub też do innych zamieszkałych w Warszawie członków komitetu, którego biuro mieści się przy towarzystwie lekarskiem warszawskiem w domu przy ulicy Niecałej pod Nrem 7, gdzie każdodziennie można zasięgnąć potrzebnych informacyj.— Posiedzenie komitetu w celu przyznania wsparć, odbędzie się w dniu 9 (21) czerwca r. b.; przedstawienia przeto nadesłane być mają przed tym terminem.— Członek zarządzający funduszami, Doktor *Szokalski.*

— W komitecie Ministrów postanowiono: wyznaczyć za zbudowane w Rossji parowozy na zamówienia prywatne dla dróg żelaznych, po 2400 rs. za 4 rokołowy, 2600 za 6 cio-kołowy i 3000 za 8-mio-kołowy. Prócz tego dla zachęty do rozwoju w Rossji tego przemysłu, postanowiono powiększyć cło od zagranicznych parowozów i tendrów, oraz na dwa lata, sposobem próby, uwolnić stal wchodzącą z zagranicy od opłaty celnej.

— Zawieszone 19 go stycznia r. b. wydawnictwo *Sobiesiednika*, z Monarszego zezwolenia przywrócono zostało.

— Telegramy donoszą, że pod Kazaniem 12-go b. m. po południu, lody na Wołdze ruszyły. Poziom wody w Dźwinie Zachodniej obniżył się do stóp 4. Pod Nowoczerkaskiem woda podmyła 14 go b. m. telegraf i uszkodziła drogę żelazną.

— *Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego* **M. Baranowski** et **Comp.** *w Gdańsku.* Sobota, dnia 14 Kwietnia 1877 r — Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu do środy piękne wiosenne, odtąd zaś zmieniła się temperatura na chłodną i zimną. Wiadomości o stanie ozimin brzmią dotychczas zewsząd pomyślnie, tylko zboża olejnie nie rokują zbyt wielkich nadziei.

W Anglji powietrze zawsze jeszcze mokre, chociaż łagodniejsze. Uprawa ziemi dla zbyt wielkiej mokrości ucierpiała bardzo, bo nie było można pracować, dla tego wiadomości o stanie zasiewów brzmią nie zbyt pomyślnie. Handel pszeniczny w Anglji przybrał pocieszającą fizjognomję, chociaż dotychczas dowozy były małe, a kupcy od zakupów się wstrzymywali. Zapasy pszenicy na składach widocznie się zmniejszyły, jak również i dowozy, a szczególniej z Ameryki, dla tego w całym kraju okazała się większa chęć kupna przy wyższych cenach. Zapasy pszenicy oceniają na wszystkich składach o 1 miljon kwarterów czyli 5 000 000 cent. mniej, jak w tym samym czasie przeszłego roku, potem jeżeli zważymy, że kraj ten do pokrycia swej konsumcji do 1-go Września r. b. wedle dawniejszych wiadomości z zagranicy 10 000 000 kw. pszenicy potrzebuje, to przypuście możemy, że trudno będzie Anglji dostateczne dowozy osiągnąć. Wszystkie targi Anglji bez wyjątku były zeszłego i bieżącego tygodnia bardzo stałe i płacono wyższe ceny przy dobrym popycie. Ładunki już doszłe i jeszcze w drodze będące, także skwapliwie skupowano.

Londyn, Hull, Leith i Liverpool 2—3 sh. wyżej New-York. Francja, Belgja i Hollandja wyżej. Berlin na pszenicę o 13 m., a na żyto o 10 m. wyżej.

Przy nadchodzących codzień korzystnych wiadomościach z zagranicy przybrał i nasz targ pszeniczny w tygodniu bieżącym tendencję bardzo ożywioną, dowozy mianowicie wodą były znaczne, ale przy pokupie ogólnym szybko je rozkupiono, po cenach codzień się podnoszących. Usposobienie to dopiero wczoraj cokolwiek było spokojne. Sprzedano w ciągu tygodnia 6 000 tonn, zwyżka cen wynosiła 15—18 m. na tonnie. Żyto w początku tygodnia później przy mierniejszych dowozach drożej płacono. Jęczmień tylko w wyborowym gatunku kupowano, zresztą bez pokupu. Grochu ładnego nic prawie nie dowieziono.

GATUNEK ZBOŻA	Tonna z 2000 funt. celnych 2442 f. pud. — Marek		Waga hollenderska — Funtów		Korzec warszaw. Waga pudowa — Ruble i kopiejki	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:					korzec 242	polski funtów
Jara i czerwona	229	240	127/8	133	9.57	10.03
Pstra	235	236	126	128/9	9.81	9.86
Jasno-kolorowa	240	242	128	128/9	10.03	10.11
Wysoko-pstra szklista	244	257	128/9	132	10.20	10.74
Żyto:					korzec 232	polski funtów
Ruskie	154½	158½	118/9	120	6.18	6.40
Polskie	—	168½	—	123	—	6.80
Krajowe	169	170	123	125	6.82	6.85
Jęczmień:					korzec 200	polski funtów
Dwurzędowy	160	169	112	118	5.57	5.85
Czterorzędny	—	145	—	105	—	5.19
Groch:					korzec 260	polski funtów
Podług gatunku	137	142	—	—	6.26	5.45
Koniczzna:						
Biała (200 funt.)	—	130	—	—	—	56.61

Banknoty rossyjskie 235.25

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Jan **Śliwowski,** kanonik honorowy sandomirski, proboszcz parafji Ś-go Ducha w Łowiczu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w d. 17 b. m. zakończył życie w Łowiczu. Eksportacja zwłok jego z mieszkania do kościoła Ś-go Ducha nastąpi w dniu dzisiejszym, zaś Nabożeństwo i pochowanie na miejscowym parafialnym cmentarzu odbędzie się jutro przed południem. 6000

† We czwartek, to jest dnia 19 kwietnia r. b., o godzinie **11 tej** rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Niezabitowskiego,** b. Prezesa Cenzury, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza się. —5957—

† Dnia 19 b. m. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wandy **Czarnowskiej,** odbędzie się Wotywa żałobna za jej duszę w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10tej** rano. —5995—

† W piątek, to jest dnia 20 kwietnia r. b. z powodu przypadającej niezadługo rocznicy śmierci ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego**, b. dyrektora gimnazjum, za spokój jego duszy odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **10 i pół** z rana, na które pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5983—

† W piątek, dnia 20 b. m. o godzinie **11tej** rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, od-

będzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Hauszyld,** zmarłego w dniu 28 marca r. b. w Besançon, na które pozostałe siostry, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5978—

† Ś. p. Florentyna **Łabędzka,** panna, lat 48, w dniu 17 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski nastąpi dnia jutrzejszego 19 kwietnia r. b. o godzinie **2 i pół** z kaplicy Śgo Ducha przy ulicy Elektoralnej, na które pozostała familja zaprasza. 6014

† Pamięci Gabrjela **Chybczyńskiego.**—W tych dniach smutny dla ogółu a bolesny dla bliższych rozegrał się dramat; jednym był ciosem moralnym, dla innych do sarkastycznych uwag i uśmiechów powodem. A bohaterem jego był młodzieniec-dziecko, anielskiej słodyczy, łagodności, jaśniejący cnotami rodzinnemi i towarzyszkiemi, nadzieja, chluba, kochana; że powiem serce rodziny. Kochany przez wszystkich, co go znali, młody, boć lat dwadzieścia, to poranek życia, pięknym, bo z otwartego jego czoła świeciła myśl rwąca się wyżej i z pięknych oczu taka pogodna, czysta, żadnym nieskalanym pyłem, choć znać, że już boleśnie draśnięta patrzyła dusza. Nie sprzykrzyło mu się życie, bo je w uczciwej pracy, w miłości bliźniej przepędzał, lecz zbrakło mu odwagi, cierpienia i siły, wtedy gdy spostrzegł, że nadzieje jakiemi się karmił od lat paru, pożegnać musi na zawsze.

Jednem słowem, był to szał chwilowy nad którym zapanować nie umiał, świadczą o tem i ostatnie życia jego godziny, spędzone w gronie rodziny z przyjacielem ostatecznie, a aż do końca nie opuszczał go spokój, jakim odznaczał się zawsze. Pogrzeb jego pokazał jak był kochanym, jak żałowanym, gdy liczni przyjaciele, koledzy a i starsi ludzie na własnych ramionach odnieśli to dziecię chore matce-ziemi, by je utuliła na wieczność.

Siostry ci w wieńce uwiły skronie—
Rodzice gorzką łzą pożegnali,—
Mogiłęć bratnie sypały dłonie
Gdyśmy cię ziemi oddali.

Bóg ci przebaczy! On miłosierny
Wspomni na Zbawcy krzyża ofiarę,
Usłyszy jęk nasz, ten ból bezmierny,
Łączący prośbę, nadzieję, wiarę.

Dziecko ty chore! boleści ziemi
Gdy ci strudzone zwarły powieki,
Spoczywaj w pośród kwiecia zieleni,
My cię żegnamy na wieki!... *A. R.*

5767—

Wiadomości Polityczne.

Bomba jeszcze nie pękła i jeszcze dni kilka wyczekiwania przed nami. Prasa francuzka z tego opóźniania się wnioskuje ciągle o możności przychylnego pokojowi rozwiązania. *Moniteur* czepia się każdej najdrobniejszej wskazówki pokojowej, aby objawić swą dobrą wiarę i nadzieję w uniknięcie wojny.

W razie tej smutnej konieczności wszystkie większe dzienniki francuzkie, doradzają Francji głośno neutralność gruntowną, niczem nie wzruszoną, a „Temps“ posuwa się nawet w tym kierunku tak daleko, iż żąda od prasy jak najoględniejszego traktowania kwestji wschodniej i wstrzymania się od objawów własnego sądu.

Pomimo mniemanych zarzekań się Rządu Angielskiego i zapewnień „Norda,“ że w obecnych stosunkach wszelkie już kroki w celu utrzymania pokoju byłyby bezowocne, donosi „Standard,“ iż Anglija ostatni jeszcze raz zwróciła się do Rossji z celem odciągnięcia takowej od wojny. „Morning Post“ spodziewa się, iż traktat paryzki o tyle jeszcze obowiązującym będzie, iż Rossja medyacji mocarstw przed zupełnem zerwaniem zawezwać zechce. Inaczej Anglija powziąść może mniemanie, iż wojna przeciw Turcji ma cele zdobywcze i zaborcze. „Times“ doradza Anglji na wypadek wojny ścisłą neutralność dopóty, dopóki chodzić w niej będzie o powody dzisiejszych nieporozumień. To znaczy, iż w danym razie skoro przebieg akcji zajmie już większe rozmiary, niż program konferencji zakreślił, Anglja wmieszać się będzie obowiązaną do wojny.

Zapewnienia niektórych dzienników, jakoby konieczność środków gwałtownych wyparła możebność ostatecznego porozumienia się między Turcją a Rossją, opierały się prawdopodobnie na depeszy lorda Derby z dnia 12-go b. m. do Jocelyn'a.

W depeszy tej donosił lord Derby o konferencji swej z Mussurusem-paszą przy sposobności wręczenia cyrkularza Porty. Mussurus-pasza uważał wówczas zgodę za niemożebną dopókiby mocarstwa nie unieważniły całego protokułu. Derby oświadczył na to, iż co do tego wszelka dyskusja jest bezskuteczną że on przewidzieć nie może, jakich jeszcze środków Rząd użyć zechce dla odwrócenia wojny, która zdaje się być nieuniknioną. Poseł turecki odpowiedział mu, że Porta wprawdzie wojny sobie nie życzy, ale w każdym razie przekłada ją nad naruszenie swej niezawisłości.

Co głowa, to rozum—powiadają, dla czegóżby i do Turków zastosować tego przysłowia nie można. Oto dla zanotowania rozmaitych objawów zmiennej opinji powtarzamy tutaj wiadomość podaną przez poniedziałkową *Presse* wiedeńską, według której Aleko-pasza miał się wyrazić 15-go w rozmowie z kilku przemysłowcami, iż „do wojny nie przyjdzie“ *(il n'y aura guerre)*, co wzbudzić miało znowu pewne pokojowe nadzieje w kołach dyplomatycznych w Wiedniu.

Pozostawiamy całą odpowiedzialność *Pressie* za tę nowinkę, która jeżeli jest prawdziwą dowodzi tylko, iż nawet sami reprezentanci Porty nie mają stanowczego wyobrażenia o najbliższych wypadkach.

„Ajencja Havasa“ donosi z Konstantynopola pod datą 15 go, że przybył tam statek rossyjski mający ewentualnie przewieźć poselstwo rossyjskie do Odessy. Nelidow nie otrzymał jeszcze rozkazu opuszczenia Stambułu; utrzymują, że zupełne zerwanie nie nastąpi tak rychło ze względu, iż Rossja wpierw swoje postanowienie mocarstwom objawić będzie musiała.

Mimo to nie wierzą tutaj w zgodę pomiędzy oboma cesartwami. Poddani rossyjscy zostaną oddani w opiekę konsulatu niemieckiego, lub amerykańskiego.

Zapewniają także dobrze powiadomieni, iż natychmiast po zerwaniu z Rossją zostanie w Konstantynopolu zaprowadzony stan oblężenia.

W Hercegowinie — według wiadomości do *Pol. Cor.* — Suleiman-pasza rozpoczął już swoje operacje posuwając się ku Gaczku (Metokia.) Kroki nieprzyjacielskie względem Czarnogórza rozpoczną się niebawem, gdyż Niksicz jest tylko do dnia jutrzejszego zaopatrzony w żywność, a czarnogórcy na dalsze zażywnienie go nie pozwolą i zapewne głodem zechcą zmusić Turków do poddania się, bo jak wiadomo, zdobywanie miejsc obronnych jest najsłabszym punktem ich taktyki wojennej.

Donoszą również do tego samego dziennika pod datą 12-go, iż niedaleko od austryjackiej granicy pod Topolą, toczyły się ponowne walki między bośniackimi powstańcami pod dowództwem Babicza, a Turkami pod Zengiczem. Obustronne straty wynosić mają 210 ludzi. Zapewne skutkiem tego nowa partja mieszkańców schroni się za granicę kroacką, co wielce nieprzyjemnem będzie Rządowi Austryjackiemu, który i tak już dotychczas przyjął do dnia 1-go kwietnia 110962 zbiegów bośniackich, według wykazu ministerjum spraw wewnętrznych w Wiedniu.

„Bud. Cor.“ z tego powodu przypuszcza ewentualność zajęcia Bośnii wojskami austrjackiemi dla uniknięcia dalszych nadużyć i rozruchów. Nie jest to jeszcze rzeczą zdecydowaną, jednakże w razie ostatniej konieczności, dywizyoner Szapary ma polecenie wkroczenia z swemi wojskami na granicy rozłożonemi do Bośnii. Przy tem wszystkiem pisma wiedeńskie zaprzeczają stanowczo, aby Austrja czyniła kroki w celu choćby częściowej tylko mobilizacji swej armii. Dotąd niema najmniejszej ku temu przyczyny.

Telegramy.

Warszawa, dnia 18go Kwietnia

Londyn 17-go. — *Standard*, omawiając możliwe skutki wojny rossyjsko-tureckiej, powiada, że wojna zaborcza nie będzie cierpianą, Anglia może Rossję widzieć po brzegach Dunaju bez żadnej reklamacji, jeżeli jednak Austrja i Niemcy zaprotestują przeciw bytności Rossjan w Bulgarji i mieliby wezwać Anglię, by protest ten poparła, to Anglia dla niepozwolenia panowania Rossji nad Besforem, zmuszoną będzie wezwaniu temu odpowiedzieć.

Wiedeń 17-go. — Geolog rosyjski Barbot de Marny zmarł skutkiem apopleksji. Z okazji jubileuszu arcyksięcia Alberta przybył tu baron Loe, jenerał świty cesarza Wilhelma. Deputacja drugiego wschodnio-pruskiego regimentu grenadjerów Nr. 2 którego szefem jest arcyksiążę—jutro oczekiwana.

Paryż 17-go. — Ks. Decazes zawiadomił dziś z rana radę ministrów, że odebrał z Berlina i Londynu zapewnienia o usposobieniu pokojowem i pojednawczem. Zapewnienia ze strony Niemiec względem Francji potwierdzone zostały bezpośrednio przez ks. Hohenlohe.

Konstantynopol 17-go. — Pogłoska o ogłoszeniu stanu wojennego urzędownie jest zaprzeczoną, armja lądowa Epiru i Tesalii powołana pod chorągiew. Porta zamierza nie zezwolić na oddanie poddanych rossyjskich pod protekcję Niemiec, zażąda ich wydalenia, zostawiając Rossji wolność równego postępowania; środek ten konieczny wywołany bardziej ostrożnością niż chęcią. Wysłano nowy transport armat amunicji do Trebizondy. Wczoraj odbyła się wielka narada ministrów; ambasada angielska zakomunikowała onegdaj Porcie depesze rządu, opiewającą, iż Anglja nie widzi więcej potrzeby nowej kampanji dyplomatycznej, nie przyłoży się do projektu podjęcia układów; wypowiedziawszy ostatnie słowo.

SZARADA.

Pierwsze zwierz, *drugie* zwierz,
Razem zbierz
Będzie *ptak*..
Wszak tak?...

(Znaczenie szarady umieszczonej we środę: *Sylaba*).

— Rozwiązanie zeszłego Logogryfu: **Aleksander Fredro i Cudzoziemczyzna,** wyrazy po sobie następujące są: 1) **Arabja,** 2) **Londyn,** 3) **Elizeusz,** 4) **Karragińczycy,** 5) **Szymonowicz,** 6) **Anczyc,** 7) **Nizam,** 8) **Dardanello,** 9) **Etruski,** 10) **Rakiewicz,** 11) **Ferro,** 12) **Raciborz,** 13) **Edward,** 14) **Dieu,** 15) **Rozkolec,** 16) **Osiński.**

Trafne rozwiązanie powyższego logogryfu, nadesłała pierwsza pani Lucyna S. Następnie odgadli pp. Bolesław Ciągliński H. N.,—Jan Jaworski,—Karolina B., Celina S.,—Emil Kwieciński, — dr. K. W.,—F F., —Paulina Sobolewska,—Antoni M. i w spółce: pp. Jan, Gustaw i Korneli.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 18-go Kwietnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	129 82½—37½—30	129 30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8 78½	8.82	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	105 45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	101.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	89.79 25 50	89 65	89 35
„ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.	—.
„ „ „ serji II	—.	84.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	79 15	79 3?	79
„ „ małe	—.	79 20	78 90
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	91.90	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—	—.
„ „ z r. 1866	—.	—	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	101 50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	179
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	114	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	238	231
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—.	200
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 128⁸/₉ nowych 161¹/₅ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 23¹¹/₁₈ m. Łodzi 231¹⁷/₁₈ listów likwidacyjnych 152¹/₅ obligów skarb. 18⁹/₁₀ pożyczki prem. I-ej emisji 131⁹/₁₀ II ej emisji 48³/₅

Monety. Półimperjały rs. 7.32— 7.29— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.17. — 7.14 marki niemieckie rs. — kop. 44 pruskie bilety bankowe rs — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs — kop —

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 17 Kwietniar. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 6.95 do 8.00, jasno-pstra od 8.99 do 9.15, biała od 9.15 do 9.75, wyborowa od .— do .—. **Żyto:** wagi 232 polskie od 600 do 6.50. ruskie od 5.25 do 6.15. **Groch:** wagi 262 kuchenny od 4.75 do 5.75, na paszę od 4.50 do 4.75. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.35 do 4.75. **Owies.** wagi 142 od 2.90 do 3.25. **Wyka:** wagi 262 od 3.50 do 3.75. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do .—.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 0.8 w południe ciepła st. 4..8 Barometr 755 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hrabina** (opera).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Dworacy Niedoli.**

BILANS
Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia w Petersburgu
ZA ROK 1876.

	Rs.	Kop.	Ruble	Kop.	Ruble	Kop.
PRZYCHÓD:						
Summa pobranych składek			2,768,506	71		
Odchodzi za reasekurację i storno			1,897,603	90		
			870,902	81		
Rezerwa składek z roku 1875			204,000	—	1,074,902	81
Procenty od pożyczek i papierów publicznych					41,145	54
					1,116,048	35
ROZCHÓD:						
Pensje, lokale, portorje i wszelkie inne wydatki Dyrekcji i Agentur	Rs. 158,290.	41				
Odpisano na rachunek kosztów organizacyjnych i inwentarza	„ 2,280.	50	160,570	91		
Prowizja Agentom i za reasekuracje	„ 283,914.	16				
Osiągnięta prowizja z reasekuracji	„ 276,315.	98	7,598	18		
Architektom za plany i taksacje			46,141	44		
POŻARY:						
Wypłacone za pożary, po potrąceniu otrzymanych zwrotnie reasekuracji	„ 426,131.	96				
Zarezerwowano na nieuregulowane pożary, po potrąceniu udziałów reasekuracyjnych	„ 87,223.	—	513,354	96		
Tantiema Dyrektorom			5,000	—	732,665	49
Saldo po dzień 1 Stycznia 1877 roku					383,382	86
Z tego przeniesiono:						
Na rachunek rezerwy:						
a) Rezerwy składek	„ 250,048.	76				
k) Kapitału rezerwowego	„ 22 223	—	272,271	76		
Na rachunek dywidendy za rok 1876 (20%)			100,000	—		
Na rachunek tantiemy dla założycieli:						
Do wypłaty założycielom Towarzystwa stosownie do § 43 Ustawy			11,111	10	383,382	86

Ubezpieczenia od ognia i od eksplozji przyjmują się w biurze **Generalnej Reprezentacji w Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 7,** oraz u Agenta tego Towarzystwa, we wszystkich znaczniejszych miastach vKrólestwa.

ADOLF NEUMANN

2—3 — 5486 — Nadinspektor Generalny Reprezentant dla Królestwa Polskiego

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od **rs. 14** do **26**; **Sak Palta** letnie od **13** do **22**; **Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32**; **Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32**; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32**; **Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta** Angielskie do stanu od rs. **17** do **28**; **Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ranne ubiory** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5**; **kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5**: **Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.
26—0 —3976 —



FABRYKA GORSETÓW
JANA HABICH



przeniesioną została na ulicę Miodową, do domu W-go Mrozowskiego, na przeciw kościoła Przemienienia Pańskiego Nr 6, stary Nr 482. 4—6 — 5620 —

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który

uczy sztucznie malować

na szkle **heljominiatur** i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 60.
—5551—3—10

Ramki i Szkła do Heliominiatur,

nadeszły świeżo do Składu Rycin i Fotografji, przy ulicy Senatorskiej Nr 4, obok Magazynu W-go Peakali.
3—3 — 5663 —

Dla panów amatorów

Kanarki,

rzadkiej piękności, holenderskie i inne gatunki, z melodyjnym śpiewem, także dobór samic, oraz podobierane są pary z klatkami, gniazdkami, całem urządzeniem, sprzedaje się takowe po nader nizkiej cenie. Hotel Paryzki, lewa oficyna na dole, gdzie znak obuwia. 3—3—5675

Szlafroki letnie od rs. 2
Parasolki od rs. 1

w magazynie okryć i sukien damskich
W. DZIECHCIŃSKIEGO,
Miodowa Nr 14.
1—24 — 5817 —

Ktoby miał do zbycia

Wózek Fotelowy

dla chorego, zechce dać znać na ulicę Elektoralną Nr 27, do właściciela domu.
—5999—1—3

Dobra Turośń kościelna,

położone w gubernii Grodzieńskiej, powiecie Białostockim, przy kolei Petersburgsko-Warszawskiej i Brzesko-Grajewskiej, składające się z 4 folwarków, są **do wydzierżawienia od 1-go Lipca** 1877 r. razem lub pojedyńczemi folwarkami. Wiadomosć w Warszawie przy ulicy Rymarskiej Nr 6 w kancelacji hr. Zamojskich od godziny 9 z rana do 4-tej po południu. 1—3—5796

Dla wiadomości Osób kierujących Budowlami domów, sklepów i t. p., a **życzących mieć takowe oszklone z wszelką dokładnością Szkłem Lagrowem** w czystości, białości i grubości nieustępującem Belgijskiemu, po cenie przystępnej, łaskawie nadsyłać raczą swoje żądania do składu szkła przy ulicy Podwal Nr 7, pod firmą Aleksy Baytel.—Tamże są **Szyby Lustrowe** grube szlifowane na różne miary i po cenie bardzo przystępnej. —5667—3—6

F A B R Y K A

Torebek i Kapsułek Papierowych

oraz LITOGRAFJA

B. Bukaty i S-ka

w WARSZAWIE,
ulica Ś-to Jerska Nr 12 nowy,
poleca swoje wyroby WP. Kupcom, Aptekarzom, Cukiernikom i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Cenniki i próby posyłają się na żądanie franco. —5700—3—24

Do sprzedania:

na obecną porę Suknia welwetowa i inne, Burno syberynowe, Szubki dziecinne, Lustro z konsolą złocone, Zegary i Lampy. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2, na dole w prawej oficynie ostatnia sień, od 1 do 4 z południa. —5045—3—3

W guberni Warszawskiej, powiecie Błońskim, w Mszonowie, przy ulicy Rawskiej pod Nrem 126

Domek murowany,

składający się z 3-ch pokoi, sklepu i kuchni, z podwórkiem, dwoma komórkami, do wynajęcia albo kupna od Ś-go Jana. Wiadomość na miejscu. —4682—3—3

Instrument niwelacyjny

zo wszystkiemi przyborami, do sprzedania za przystępną cenę, w składzie optyka Gerlach na Krakowskiem-Przedmieściu. —5828—1—2

Fabryka Kwiatów

MARJI OLĘDZKIEJ

Nowy-Świat Nr 12,
przygotowała znaczny wybór kwiatów podług najświeższych modeli paryzkich.
Róże od 20 kop.
—5807—1—6

Sklep i Remizy w Rybińskiego

targu, Plac Trzech Krzyży, są do wynajęcia, jak również i wszelkie **Furmanki.** Wiadomość w sklepie wiktuałów Pietraszkiewicza od ulicy Hożej Nr 2 nowy. —5814—1—3



Fortepian

mahoniowy, o 7 oktawach, z 2 szprejcami, z karnesklapą, ostatni z fabryki Bucholtza, zupełnie w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę—**Wózek** dla dzieci prawie nowy.—**Kolebka** trzcinowa, do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 12. drugie piętro przez ganek na prawo. —5756—3—3

M E B L E,

Garnitur prawie nowy orzechowy, brakotelą kryty, różne sprzęty domowe i **Nóty** kwartety i dueta. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 13, od 1 do 6 wieczorem. —5802—2—3

Młody Człowiek Włoch

posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie, pod adresem **Joseph Alessandri**. Hotel Polski w Warszawie. —5983—1—3

Może znaleźć pomieszczenie

CHŁOPCZYK,

który wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowując się do Gimnazjum, miałby pomoc naukową od stałego korrepetytora. Lekcje języków: Francuzkiego i Niemieckiego, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opiekę, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza umyślnie wybranym. Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska, Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10-ej do 2-ej po południu. —5979—1—1

Edukacja prywatna

Panien przychodnich i stałych.—Warunki dogodne.

Nowomiejska Nr 14, lokalu 6.
—5994—1—4

Języka niemieckiego wykłada von Friedrich Nauczyciel, w języku niemieckim, ruskim, polskim, francuzkim, łacińskim i przygotowuje do szkół. Piekarska Nr 8. —5986—1—1

N I E M K A

z francuzką, ruską konwersacją i początkową muzyką za 2 do 3 godzin dziennie, życzy mieć stół, stancją i pranie.—Paryżanin profesor języka francuzkiego z dokładną znajomością takowego za stołowanie życzy dawać lekcje. — Guwernantki, Guwernerowie, rozmaitej narodowości i Bony, są w Rekomendacji do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 18.
S. Masłowska.
1—3—5931

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do odstąpienia

ZAKŁAD MLECZNY

zn wszystkiemi utensyljami, pięcioma krowami, mieszkaniem i stajniami, za przystępną cenę. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 58.
—5909—2—3

Jest do sprzedania

Lornetka francuzka,

z trzema szkłami i **Cytra**, zupełnie nowe. Wiadomość pomiędzy 2 a 4, ulica Wielka Nr 3, stróż wskaże. —5935—2—3

Główny Skłdy Węgla Żalewskiego, Złota Nr 28, sprzedaje

WĘGIEL SZLĄZKI,

najlepszy po **Kop. 90**, krajowy dobry **Kop. 80**, kostkowy **Kop. 70** za korzec miary rzetelnej z odstawą natychmiastową,—w Filji zaś tegoż składu przy ulicy Brzozowej Nr 14, wyłączna sprzedaż pudowa, najlepszego węgla grubego pud **Kop. 15**, drobnego **Kop. 13**,—obstalunki mogą być nadsyłane miejską pocztą, na koszt składu.
—4935—6—6

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b.

Austerja i Szynk

z Garkuchnią i Zajazdem, w Osadzie Raszyn, o 9 wiorst od Warszawy, na szosie Radomskiej położone. Sąd Gminny na miejscu. Zgłaszać się do Administracji Dóbr Falenty. Rymarska Nr 2, w Warszawie, codziennie oprócz Niedziel i Świąt. Tamże do wydzierżawienia od tegoż czasu.

Karczma z Zajazdem

i Garkuchnią, w kolonji Raszyn, dobrach Falenty, przy szosie położona. 3—3—5503

Śliwek węgierskich funt k. 10, Śliwek francuzkich od 13 k. za funt, Orzechy od 10 k. f. Masło świeże i Powidła.

Biorącym 10 f. odstępuje k. 5. Ulica Białoskórnicza Nr 4. —3011—6—6



Ktoby miał do sprzedania

mały Faetonik

na jednego konia, mało używany i w nowym fasonie, zechce się zgłosić pod Nr 20 ulica Zielna, Nr 12 mieszkania, w godzinach rannych. —5542—3—3

Dobra Żarki

w guberni Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, po nad Drogą Żelazną W. W., zawierające włók 280, a w tych lasu 150, przeważnie fabryczne, są pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się do zarządu Dóbr w Jaworzniku. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z 1869 roku, może być w każdym czasie podniesione. —4473—11—12

Nauczyciel Kalligrafji i Tahigrafji
M. Rejcher
z Wiednia.

Poprawia różne charaktery pisma, bez różnicy płci i wieku. Nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się wyuczyć w krótkim czasie szybkiego i pięknego pisma. Na liczne żądania, otwieram kursa zbiorowe, po cenie znacznie niższej od praktykowanej; lekcje rozpoczną 10 Kwietnia. Dla pań urządziłem osobny salon. Osoby interesowane upraszam o wczesne zgłaszanie się.
Z uszanowaniem **M. R.**
Senatorska Nr 16.
—5114—5—6

Siana, Koniczyny i Słomy

targanej, dostarcza w 3 dni po zamówieniu minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowiecki**, dawniej **Rakoczy**, Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1.50; koniczyny rs. 1.65; słomy rs. 1.
—5194—4—6

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.

Plac Warecki Nr 18, (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 11—24 —4271 —

P O W O Z Y

Kocz z fordeklem, Faeton, Bryczka używana, Faetony lekkie, Wolant w kształcie bryczki nowe. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy, naprzeciw Szpitala.—5421—3—

Do sprzedania

KLACZ

młoda, rosła, gniada, pod wierzch wyjeżdżona, ze stadniny Hr Branickiego w Białej Cerkwi. Wiadomość, ulica Graniczna Nr 13 u stróża. —5338—3—3

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b.
Mieszkania,

złożonego z 4 pokoi i kuchni w domu czystym i porządnym, w środkowym punkcie miasta, adresa uprasza się składać w Składzie węgli i drzewa, Tłomackie Nr 3. Nagrody rs. 10, za wyszukanie mieszkania. 1—6—5944

Letnie Mieszkania

do wynajęcia w Willi Młocińskiej na wzgórzu nad Wisłą, tuż za Bielanami na 5 wiorście za rogatką Marymoncką.

Trzy domki murowane złożone z 5 do 7 i Pokoi parterowych i 3 do 5 Pokoików mansardowych, i dworek drewniany, wynajmują się w całości lub częściami. Do każdego domku może być na żądanie dodana stajnia, wozownia i komórka.

Stary cienisty park i łazienka na Wiśle do użytku lokatorów, tamże do wynajęcia lub dwa ogrody owocowe z gruntem lub bez gruntu.

Wiadomość bliższa na miejscu u zarządzającego willą, lub w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 3 u rządcy domu.

Letnie Mieszkanie

złożone z 4 pokoi i kuchni, w ładnym ogrodzie, o ½ wiorsty od Wołomina, jest do wynajęcia. Wiadomość u naczelnika stacji Wołomin (1-sza stacja Kolei Petersburskiej).
—5927—1—6

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Апрѣля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

NOWY KODEKS KAR

NAKŁADEM

Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika,

wychodzi od Grudnia 1876 r. w zeszytach 5-ciu arkuszowych

Kodeks Kar Głównych i Poprawczych

nowo wprowadzony w Królestwie Polskiem,

z objaśnienieniami tekstu, artykułów wyciągami z wyroków kassacyjnych

przez

Dra W. MIKLASZEWSKIEGO

Tekst w językach rossyjskiem i polskiem

Wydanie niniejsze jest najdokładniejsze ze wszystkich dotąd ogłoszonych

Cena zeszytu 5 arkuszowego 45 kop., z przesyłką pocztą 50 kop. Przy odebraniu pierwszych 3 zeszytów wnosi się rs. 3, a przy czwartym drugie 3 rs.

7—12 — 2409 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1878 dla Magistratu miasta Warszawy i dla służby pod zarządem jego zostającej:

1) Drzewa sosnowego w szczapach około 280 sążni kubicznych ze zwózką, popiłowaniem, porąbaniem i ułożeniem, od rs. 13 kop. 50, za sążeń kubiczny.

2) Węgli kamiennych w najlepszym gatunku, około 1200 korcy, od rs. 1 za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem KassyMiejskiej, m. Warszawy na złożone w tejże kasie wadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie—wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia..... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 dla Magistratu miasta Warszawy i dla służby pod zarządem jego zostającej.

1) Drzewa sosnowego w szczapach około 280 sążni kubicznych, ze zwózką, popiłowaniem, porąbaniem i ułożeniem, od rs. 13 kop. 50 za sążeń kubiczny.

2) Węgli kamiennych w najlepszym gatunku, około 1200 korcy, od rubli 1 za korzec i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i z strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 4954 —

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, oraz wyższą muzykę, poszukuje demi-place, za pośrednictwem Leokadji Micińskiej.—Przejazd Nr 2. —6001—1—2

Potrzebny jest Student Uniwersytetu do

udzielania korrepetycji

matematyki.—Tamże jest **pokój** do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —6009—1—1

Młoda Osoba,

płci żeńskiej, uczęszczająca do jakiego zajęcia, może mieć Mieszkanie ze stołem lub bez, na Nowym-Świecie Nr 53, w podwórzu na 2-m piętrze pod Nrem 15, od 1 Maja. —5987—1—3

Bona Francuzka

z dobremi świadectwami, wieku lat 24, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. —5965—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do roboty na maszynach pończoszniczych i dziewczynki do nauki. Pańska Nr 24, mieszkania 15. —5988—1—3

Poszukiwaną jest

Guwernantka Niemka,

z wyższem wykształaeniem, z muzyką lub bez muzyki. Bliższa wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze nad Apteką.—W tymże samem miejscu potrzebna **Panna Służąca** na stałe, znająca się doskonale na krawieczczyznie jako i na białem szyciu i opatrzona dobremi świadectwami. —5034—4—4

Potrzebne są

PANNY

do pracowni sukien damskich E. Polkowskiej, Nowy-Świat Nr 18. —5959—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do fabryki kapeluszy zaraz. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. —5861—2—2

Potrzebna jest

PANNA

do krawieczczyny kompletnie umiejętna, na prowincję. Ulica Marszałkowska Nr 58, drugie piętro, u pani Ostrowskiej. —5714—3—3

Mogą znaleźć zaraz pomieszczenie bardzo wygodne, oraz troskliwą opiekę, jedna lub dwie

PANIENKI,

uczęszczające do zakładów naukowych, lub poszukujące edukacji prywatnej wspólnej. — Wiadomość w składzie sukna W. J. Nowakowskiego, Plac Teatralny. 3—4—5583

Potrzebny jest

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający bardzo dobrze języki polski, ruski i francuzki, dla kilkugodzinnego zajęcia się według życzenia. Wiadomość, ulica Senatorska Nr 18, mieszkania Nr 18, od 6 do 9 godziny w wieczór. —5692—2—3

Kto posiada około

Siedm tysięcy rs.

w papierach procentowych, a chciałby ich dać na kaucję do Nowego roku, będzie miał dołączone 4 procent i zapewnienie na 1-szym Nrze hypoteki, zgłosić się zechce do Składu oleju Fabryki Łotoszyńskiej, plac Zamkowy. 3—3—5673

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 44—0—8651

Potrzebną jest

Francuzka

przyzwoita, dobrze znająca język i z dobremi świadectwami, na miejsce stałe, albo na godziny. Zgłosić się między godziną 3 a 8, na ulicę Bracką Nr 15, 2-gie piętro. —5197—2—2

Potrzebny jest

Młody Francuz

do lat 14, do towarzystwa chłopczyka dziewięcioletniego Wiadomość, ulica Ś-to Krzyzka Nr domu 35, mieszkania 15. —5976—1—3

Buchhalter,

życzy sobie przyjąć na kilka godzin dziennie prowadzenie lub regulowanie ksiąg handlowych. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit. Z. Z. —5810—2—3

FRANCUZKA

wykształcona, posiadająca język angielski; polki nauczycielki z muzyką i bez, francuzki i bony, niemki z pięknemi świadectwami są do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. 2—3—5813

SUBJEKT

obeznany z handlem, znając prócz polskiego dokładnie język niemiecki, poszukuje zaraz lub później zajęcia w handlu bławatnym, galanteryjnym etc. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać Twarda Nr 28, mieszkania 29. —5660—3—3

Do Fabryki Powozów, Elektoralna Nr 7/794e potrzeba

Dwóch Uczniów.

—5642—3—3

Kantor Służących.

Róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam J. W. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre sługi, jako to: — kucharki, młodsze, do wszystkiego, niańki, bony niemki, gospodynie, służące, kucharzy, lokai, stangretów, parobków i t. p. 1—3—5963

Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem

6,000 rs.

do założenia fabryki w Warszawie, jeszcze tu w kraju nie egzystującej. Reflektanci mogą złożyć swoje oferty u portjera Hotelu Krakowskiego pod lit. E. G. —5711—3—3

Rs. 5000

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie, oraz do sprzedania fortepian mało używany fabryki Kralla. Chmielna Nr 33 mieszkania 7, od 3do 5 po południu. —5493—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, wiejska, przy ulicy Czystej i róg Saskiego Placu, gdzie studnia Nr 4, u Akuszerki Suchopolskiej. —5752—2—2

U Akuszerki F. Zielińskiej, pod Nrem 15 przy ulicy Twardej, jest wybór

MAMEK

między niemi Rossjanka, tudzież są **pokoje** dla osób spodziewających się słabości. —5529—3—3

Jest do sprzedania:

Folwarczek

czynszowy, 4 wiorsty od rogatek, w pięknej pozycji, między lasami sosnowemi, 5 włók, w którym się znajduje 60 mergów łąki dwukośnej nadwiślańskiej. Dom, w ogrodzie składający się z 6 pokoi, 1 salonu dużego, kuchni z wszelkiemi zabudowaniami. Tamże można wynająć kilka pokoi na letnie mieszkanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Marymoncie u Rutkowskiego. 1—6—5969

Do sprzedania na korzystnych warunkach

Folwark Kompino

Wieczysto-Czynszowy nad Rzeką Bzurą 7 wiorst od Łowicza szossą, 225 morgów gruntu, po większej części pszennego, wysiewu pszenicy 26 korcy, żyta 45 korcy, pod buraki przygotowano roli 15 morgów, wysiew jarzyny kompletny znajduje się, z inwentarzem żywym, maszynami i ze wszystkiemi narzędziami gospodarskiemi i uprzężą, dostateczne pastwiska na 500 owiec, równie też siano dostateczne. Dom mieszkalny wygodny i gospodarskie budynki w najlepszym stanie. Po uregulowaniu hypoteki można wziąć z Towarzystwa Kredytowego 6750 rs. Długów żadnych. Wiadomość na miejscu. —6003—1—1

Ważna Wiadomość.

ŁÓŻKA

żelazne składane najnowszej konstrukcji

do których nie potrzeba żadnych materacy, bardzo praktyczne dla pp. Wojskowych, osób udających się na letnie mieszkania i w ogóle dla osób podróżujących

polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Łóżka te po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

1-6 — 5984 —

Wózki dziecinne po cenach fabrycznych.

dla pp. Wojskowych oraz dla udających się na letnie mieszkania.

NA SEZON LETNI

PERKALOWE

Szlafroki od 2 rs. do 6 rs.
Suknie od 5 rs. do 8 rs.

KRETONOWE

Szlafroki od $2\frac{1}{2}$ rs. do 8 rs.
Suknie od 8 rs. do 12 rs.

Według najnowszych żurnali **z miary i na zamówienie z wybranego na miejscu materjału** wykonywa w 24 godzin **akuratnie i elegancko** pracownia A. Kielanowskiej róg Krakowskiego - Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. 1—3—5967—

Zakład Nauki Szewctwa dla kobiet

Eugenji Pieniążek,

egzystujący od r. 1872, róg Chmielnej i Brackiej Nr 14, przyjmuje **Uczennice** za opłatą miesięczną rs. 3. —5989—1—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

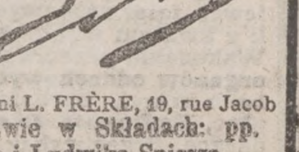
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach: pp. A. F. Galle i Ludwika Spiesss.

—2,373—

Dzierżawa,

Jedenastoletnia 120 morgów, jest do odstąpienia w każdym czasie z zasiewami ozimemi i jaremi z inwentarzem żywym i martwym. — Wiadomość u rządcy hotelu Niemieckiego. 1—3—5961

Tylko 15 kopiejek!!

za ładny wachlarz Japoński, z rysunkiem po obydwóch stronach.

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej. —5985—1—6

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 17, morg 22 (266 dziesiatin) rozległości mający, w najlepszej glebie o 4 mile od Warszawy, w bliskości Grodziska, stacji kolei żel. Warsz. Wied. położony. Bliższa wiadomość u W-go B. Kozanęckiego, Adwokata przysięgłego przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1772 (16) zamieszkałego do godziny 11 rano i od 4 do 8 wieczorem. 2—3—5401

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana lub do sprzedania:

Folwark,

przy szosie o 18 wiorst od Warszawy położony, włók 22 gruntu mający, bez służebności, z domem mieszkalnym i nowowzniesionemi zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 2 (dom Fuchsa) mieszkania Nr 12. 3—3—5060

Majątki Ziemskie w Gubernji Kieleckiej

mające rozległości włók miary nowo-polskiej od 10 do 40 i większe z inwentarzami żywemi i martwemi, lub bez takowych, **są do sprzedania**. Szczegółowe opisy przejrzeć można, lub bliższych objaśnień zasięgnąć u **Arkadjusza Płoskiego** Adwokata Przysięgłego w Kielcach. Interesanci na odpowiedź listowną, raczą dołączać markę pocztową. —2968—6—16

„Jaworze (Ernsdorf)"

Zakład hydropatyczny i żętyczny

u podnóża Beskidów, oddalony o ¾ godziny od stacji kolei Bielsk.

Rozpoczęcie pory 15 Maja

Środki lecznicze: kuracja zimną wodą, żętyca, mleko, kąpiele z igliwia i sztuczne żelazne.

Wspaniały park, dobre restauracje, salony lecznicze i do czytania, stała muzyka, stacja telegraficzna i pocztowa.

Lekarz Kąpielowy, Dr **Michał Kaufmann**. —5333—2—4

Pracownia Sukien Damskich

W. Kowalskiej

ulica Elektoralna Nr 8, róg ulicy Orlej mieszkania Nr 11.

Przyjmuje do roboty wszelkie ubiory damskie i wykonywa takowe według najświeższych żurnali, po cenach bardzo przystępnych. Udzielam także **lekcje kroju** sposobem francuzkim udoskonalonym i wyuczam szycia. Jak również kraje **sakwie**, okrycia, fastryguje i dopasowywam do figury, za cenę bardzo umiarkowaną. Tamże potrzebna jest zaraz **Panna** umiejąca szyć pięknie na maszynie i w ręku. 2—2—5424

W Dobrach Skrzeszew

w guberni Siedleckiej, odległych o mil 4 od stacji Siedlce, na Warszawsko-Terespolskiej kolei, z **Obory** obdarzonej medalem na ostatniej Warszawskiej Wystawie, jest na sprzedaż **6 Krów** młodych, mlecznych, świeżo ocielonych. Wiadomość na miejscu, lub pocztą: przez Siedlce, Sokołów. —5880—2—3

KAPUSTY

dobrej, kwaszonej, 5 beczek, do sprzedania w sklepiku wiktuałów. Żelazna Nr 37. —5834—2—3

Do sprzedania

GOŁĘBIE:

garłacze, kapucyny, pocztowe białe, berlińskie siwki, sretrae i inne gatunki w parach i pojedyńcze; rozmaite klatki; affle, pinczer, wiewiórka bardzo łaskawa z klatką. — Hotel Paryzki, lewa oficyna, gdzie znak obuwia. 3—3—5674

Zakład Stolarski S. PIEKARSKIEGO

Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności **MEBLE**, o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Biblioteki, Umywalki, Kredensa i Stoliki do kart, także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres stolarstwa wchodzące.— Do tegoż Zakładu potrzebni są

PRAKTYKANCI.

—5128—2—6

Korzystna praca dla Kobiet!

Warszawska Szwalnia Rękawiczek

F. Szaniawskiego

Tłomackie Nr 6, przyjmuje do nauki osoby młode, które lekko **rs. 1 kop. 50** dziennie, na maszynie do szycia rękawiczek zarobić mogą.—Nauka trwa do 8 dni. —5925—2—3

Jest do sprzedania

Ośm Billardów

razem lub częściowo; za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość bliższa przy ulicy Krochmalnej pod Numerem 1003 (39) w kantorze browaru. 4—4 — 5211 —

Do sprzedania: Pudełka małe drewniane i tekturowe od perfum zagranicznych.

Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 12. —5585—3—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—15—0—3494—

Jest do sprzedania:

Fortepian o 6-u i pół oktawach, **Skrzypce i dwa Łóżeczka** składane jesionowe. Adres ulica Smolna Nr 8, mieszkania 9. —5331—3—3

DRZEWKA OWOCOWE.

Kilka tysięcy drzewek owocowych w koronach dobrze wyhodowanych, w rozmaitych wyborowych gatunkach, jest do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty przy szosse za rogatką Mokotowską w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Osoby które niechciałyby się udać za rogatki, mogą nabyć tychże w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala, gdzie już są w części nadsyłane, a w razie zapotrzebowania nadsyłane będą. 4—4 —4654—2—4

Dom Spedycyjno-Kommisowy JAN HR. LEDÓCHOWSKI

Królewska Nr 13.

Otrzymał w komiss **Nasiona**: Koniczynę czerwoną i białą, Tymotejkę, Bobik koński, Wykę, Groch i Owies w ziarnie wyborowem. Poleca sprzedaż detaliczną na butelki **Win Bordoskich** czystych i wykwintnych. —5123—6—6

UZDOLNIONY RYTOWNIK

wprawny w pismach, któryby się oraz podjął technicznego kierownictwa zakładu litograficznego, może znaleźć stałe i korzystne umieszczenie we Lwowie. Zgłoszenia z załączonemi wzorami robót własnych przyjmuje „Annoncen Expedition von Haasenstein et Vogler in Wien" unter S. G. 4614. —5334—2—3

U Akuszerki Milewskiej

Osoby życzące sobie odbyć słabość, przyjezdne i tutejsze, mogą znaleźć mieszkanie, opiekę, oraz zajęcie się dzieckiem podług życzenia. Nowogrodzka Nr 4, dom Herszka. —5974—1—3

Mieszkania Letnie,

różnej wielkości, przy lesie sosnowym za rogatkami Petersburskiemi, od karczmy Żerań na prawo, obok dróżnika kolejnego w Konstantynowie. Wiadomość w rządcy hotelu Niemieckiego. 1—3—5960

Do najęcia

LETNIE MIESZKANIE

5 pokoi z meblami, fortepianem, kuchnią, w ogrodzie owocowym, pod miastem powiatowem 3 mile od Warszawy, codzienna komunikacja. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 12, mieszkania Nr 5. —5972—1—1

LOKAL

z 2-ma wchodami, 3 średnie pokoje z kuchnią i spiżarnią, z przyległym ogródkiem, altaną, piwnicą, górą, komórką i różnemi wygodami, do wynajęcia od Ś-go **Jana** r. b. na Nowolipiu pod Nrem 41/2457. —6011—1—3

MIESZKANIE

od 1-go Lipca r. b. składające się z 4 pokoi, kuchni, spiżarki, drwalki i piwnicy na 1-m piętrze w oficynie. Ulica Długa dom W-go Bokana Nr 14. Stróż miejscowy wskaże. Mieszkanie to będzie zupełnie odnowione. Cena rs. 350 rocznie. —6002—1—3

MIESZKANIA

do najęcia od 1 Lipca r. b. w domu pod Nrem 23/1572a przy ulicy Złotej: 6 pokoi, dwa przedpokoje z trzema wchodami, kuchnia, spiżarka, wygódka, na 2 em piętrze od frontu, za rs. 650.—4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wygódka, na 2-em piętrze od frontu, za rs. 480.—5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralnia, spiżarnia, garderóbka i dogodne szafy w ścianach, na dole od frontu za rs. 560.—2 pokoje i kuchnia na 1-m i 2 m piętrze od frontu, za rs. 190 i 170. —5990—1—3

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, złożone z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, w domu osobnym, wśród dużego ogrodu, o trzy wiorsty za rogatką Mokotowską, w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. —5997—1—3

MIESZKANIE.

Jest ładny **Pokój** nie drogo, z oddzielnem wejściem, meblami i usługą. Ulica Hr. Berga, Nr 11, mieszkania 4, nad Cukiernią, 2-gie piętro. —5993—1—1

P O K Ó J

do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą i opałem, przy zacnej familji, dla osoby przyzwoitej i dobrze wychowanej, płci żeńskiej. Królewska i róg Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkania 8. —5825—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

od 1-go Maja, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, góra, 2 piwnice. Jerozolimska Aleja Nr 36, 2 piętro, mieszkania Nr 5. —5718—3—3

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

w każdym czasie do Ś-go Jana za rs. 40. Nowo-Senatorska Nr 4; wiadomość w magazynie obuwia Chmurkowskiego. —5637—3—3

Mieszkanie

złożone z 3 pokoi z kuchnią, z meblami, jest do wynajęcia zaraz do 1-go Października r. b. przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25. Wiadomość u stróża. —5755—3—3

APARTAMENT

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami. —5063—5—5

Przy ulicy Królewskiej, obok kościoła Ewangelickiego pod Nrem 13, do najęcia każdego czasu

Stajnia na parę koni

i Wozownia na jeden powóz.

—5982—1—3

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w dobrach Moszna, o dwie wiorsty od Stacji Pruszków, w pięknem położeniu, z ogrodem spacerowym, łazienką do kąpieli. Jedno złożone z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni i wozowni, a drugie z 4-ch pokojów i kuchni. Pokoje umeblowane z całą wygodą i bardzo porządnie. Wiadomość na miejscu u administracji dóbr. 1—1—5947

P O K Ó J

suchy do odnajęcia wraz z usługą Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 5.—Tamże **Fortepian** do sprzedania, w bramie na prawo. —5980—1—1

Przy jednej z ulic blizkich środka miasta, jest do najęcia **Oficyna sama w sobie**, umyślnie na zakład fabryczny murowana, składająca się z 1-go piętra, parteru i suteren, wraz z wozowniami, w której obecnie znajduje się zakład fabryczny. i do tego stosowne mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 817, nowy 10. —5535—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

z przedpokojem i meblami, za rs. 25 miesięcznie; mogą być ze stołem i usługą. Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15. —5413—3—3

W domu pod Nr 19 przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) na pierwszem piętrze, 6 dużych pokoi z przedpokojem. oranżerją, kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 700 rs. rocznie.

2) na parterze, 4 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za 350 rs. rocznie.

3) w oficynie, 3 pokoje z gankiem na ogród, kuchnią. drwalnią i piwnicą, za 300 rs. rocznie. Do każdego lokalu 2 wejścia. Wiadomość u właścicielki. —5466—2—3

Przy ulicy Długiej pod Nr 21 (587), do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) na pierwszem piętrze od frontu 5 pokoi i kuchnia, za rs. 600 rocznie.

2) na drugiem piętrze, 6 pokoi, salon o trzech oknach, gabinecik i duża angielska kuchnia, za rs. 800 rocznie.

3) w oficynie na pierwszem piętrze, 5 pokoi, spiżarka i duża angielska kuchnia, za rs. 600 rocznie.

4) na drugiem piętrze, takiż sam lokal, za rs. 560 rocznie.

5) na pierwszem piętrze, duży salon sypialnia, gabinecik i przedpokoik, dla kawalera, za rs. 240 rocznie.

6) na drugiem piętrze, takiż sam lokal, porządnie umeblowany, od 15 tegoż miesiąca, za rs. 30 miesięcznie.

Do wszystkich lokali piwnice, a góry wspólne. Wiadomość na miejscu u właściciela lub u Rządcy. Stróż Andrzej wskaże. —5474—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Ulica Złota Nr 21. —5977—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 22, za cenę przystępną. —5958—1—3

Rs. 3 nagrody!

Dnia 14 b. m. t. j. w Sobotę, zaginął pudel czarny 7-mio miesięczny z łatką białą na łbie i piersiach, z obrożą żółtą na szyi. Oddawca tegoż na ulicę Nowolipki Nr 30 A. na drugie piętro od frontu, otrzyma powyższą nagrodę. 1—1—5956

Piesek,

Za wyjściem [illegible] z domu dnia 8 kwietnia, zabłąkał się na Nowym-Świecie kasztanowaty ciemny, podpalany pod szyją, uszy kłapiaste, sierć na uszach kręci się, ogon długi. Ulica Złota Nr domu 41, mieszkania 27, za nagrodą rs. 1. 1—1—5964

W dniu 12 b. m. zginął

Wyżeł,

rasy setter, maści czarnej plamy zaś białe ma około nosa, piersi i nogi do połowy. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Szkolną pod Nr 4, mieszkania 2-gi za nagrodą, w razie przeciwnym nieprawy właściciel będzie sądownie odpowiadał. 2—3—5812

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.